

Redakcja i Administracja
Radom, ul. Zeromskiego 46
tel. 14-50 i 15-95. Odpo-
wiedzialny za pi-
smo: Komitet Re-
dakcji. Wydaje: Sp.
Wyd. „Czytelnik”.

Nr 95 (2649)

B

NIEDZIELA, 20 — PONIEDZIAŁEK, 21 KWIETNIA 1952 ROKU

CENA 30 gr

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ ŻYCIE RADOMSKIE

Prenumerata miesięczna zł
4,05, zamiejsc. 4,50. Prenu-
meratę przyjmuje PKP
„Ruch”, Warszawa. Konto
PKO 1-4681. Ogłoszenia
drobne zł 1,50 za wyraz,
wymiarowe za tekstem zł
3,— za 1 mm, specjalne zł
18,— za wiersz. Konto
PKO 1-717/110.

NARÓD POLSKI—SWEMU PRZYWÓDCY I NAUCZYCIELOWI Ruszyły nowe fabryki—milionowe zobowiązania wypełnione Uroczysta akademія w Warszawie

DZIEŃ 60-lecia urodzin Prezydenta RP. Bolesława Bieruta stał się świętem narodu polskiego. Cały kraj — wszystkie klasy i warstwy społeczne z bohaterską klasą robotniczą na czele; uczeni, pisarze i artyści, wojsko i młodzież uczcili swego przywódcę i nauczyciela. Zakłady pracy zameldowały o wykonaniu zobowiązań, które przyniosły krajowi ponadplanową produkcję wielomilionowej wartości. 41 wagonów dał „Pafawag”, 6 mil. zł — huta „Stalowa Wola”, po 8 mil. zł przemysł dziewiarski i przemysł wełniany, 10 mil. zł przemysł bawełniany. Otwarta została, na 12 dni przed terminem, największa w Polsce cegielnia w Zielonce. Ruszyły walcownia i rozpoczął pracę piątą marten w Częstochowie, a w Turku uruchomiono wielką tkalnię tkanin jedwabnych. Pierwszy na starych ziemiach piastowskich Uniwersytet we Wrocławiu, huta „Częstochowa” i Fabryka Samochodów Ciepłowych w Lublinie nazwane zostały imieniem Bolesława Bieruta. (Szczegóły patrz str. 2 i 4)

18 b.m., odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademія, zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Gdy witany dźwiękami Hymnu Narodowego Prezydent R.P. Bolesław Bierut zajmując miejsce za stołem prezydenckim, na sali wybuchła długo nie milknąca burza entuzjastycznych oklasków.

Akademiją przewodniczył Marszałek Sejmu Wł. Gomułka. W prezydium zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: J. Cyrankiewicz, K. Rokossowski, J. Berman, H. Minc, A. Zawadzki, F. Józwiak, R. Zambrowski, F. Mazur, Z. Nowak, E. Ochab, S. Radkiewicz, Z. Chełchowski, A. Rapacki i S. Matuszewski, oraz: wicemarszałek Sejmu, Przewodniczący CK SD W. Barcikowski, wiceprzewodniczący PKOP, wiceprezes NKW ZSL S. Ignar, członkowie KC PZPR: F. Fiedler, przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz, przewodniczący ZG ZMP W. Matwin i szef Głównego Zarządu Politycznego W.P., wicemin. ON gen. br. M. Naszkowski.

W Prezydium zasiadli również: sekretarz NKW ZSL Oga-Michalek, sekretarz ZG LK St. Zawadzki, prezes PAN prof. J. Dembowski, sekretarz KW PZPR W. Wicha, przewodniczący Prezydium St. R.N. J. Albrecht, prezes ZG Literatów Polskich L. Kruczkowski, robotnik Pafawagu S. Ostrowski, górnik kopalni „Polska” W. Markiewicz, robotnik hutnictwa B. Karasiński, marynarz W. Wietczorek, robotnik FSC im. Bolesława Bieruta Wł. Domagała, członek spółdzielni produkcyjnej Milin A. Sarka, chłop gromady Chraplewo — J. Gućia, robotnik PGR Szczecin — S. Nowak, student Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu — H. Slabek, ślusarz z Nowej Huty — P. Wysocki, przadka z Pabianic — Z. Lubczyk, nauczycielka Liceum Pedagogicznego w Białymostku — B. Cymnicka, Chłopka z gromady Płutryn pow. Sochaczew — C. Sierawska oraz robotnica hutnictwa „Żygmunt” — I. Dziuklińska.

Na akademii obecni są członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, członkowie KC PZPR, przedstawiciele Wojska Polskiego z generalicją na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji masowych, świata naukowego i kulturalnego, liczni przodownicy pracy i działacze partyjni z całego kraju oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Akademiją zajął Marszałek Sejmu — Władysław Gomułka.

Przemówienie Marszałka Gomułki

Obywatelu Prezydencie, obywateli! Dzień dzisiejszy, dzień 60-lecia Bolesława Bieruta — Wielkiego Syna na-

Życzenia w Belwederze

Przysięgę w Radzie Państwa

18 bm. w 60 rocznicę urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie, złożyli swe podpisy w księdze życzeń, wyłożonej w Sali Pompejskiej w Belwederze.

W ciągu całego dnia przybywały do Belwederu delegacje organizacji politycznych i społecznych oraz delegacje robotników, chłopów, inteligencji, pracowników, Wojska Polskiego i młodzieży, składające najserdeczniejsze życzenia dla Prezydenta R. P. oraz przekazując podarki, przygotowane na dzień Jego urodzin.

18 bm. w godzinach wieczornych Prezydent R. P. Bolesław Bierut wydal przyjęcie w salach Rady Państwa. Na przyjęcie przybyli: członkowie Rady Państwa z Marszałkiem Sejmu Wł. Gomułką na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu R. P. z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, generalicją z Marszałkiem Polski K. Rokossowskim na czele, przedstawiciele KC PZPR, władz naczelnych, stronnictw politycznych, oficerowie W. P., przedstawiciele organizacji masowych, świata nauki i kultury oraz przodownicy pracy. Na przyjęciu obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie. Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

sił i trudu pracować dla naszej, wolnej Ojczyzny, dla jej rozkwitu — dla jej siły — dla jej dobrobytu.

A Dalszy ciąg na str. 2.

Depesza Józefa Stalina do Prezydenta Bieruta

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa

W dniu Waszego sześćdziesięciolecia pozwólcie pozdrowić Was, Towarzyszu Prezydencie, jako wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej ludowo-demokratycznej Polski.

Przesyłam Wam serdeczne życzenia zdrowia i sukcesów w Waszej działalności dla dobra bratniego narodu polskiego i dalszego umocnienia przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Radzieckim w interesie pokoju na całym świecie.

J. STALIN

Życzenia bratnich narodów

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
TOWARZYSZA B. BIERUTA
WARSZAWA

Z okazji Waszego sześćdziesięciolecia proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, przyjąć moje serdeczne powinszowania. Życzę Wam dobrego zdrowia i dalszych sukcesów w Waszej działalności dla dobra narodu polskiego i niewzruszonej przyjaźni między narodami naszych krajów.

N. SZWERNIK

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
TOWARZYSZA B. BIERUTA
WARSZAWA

Z okazji 60-lecia Waszych urodzin proszę przyjąć serdeczne gratulacje narodu chińskiego, Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i moje własne.

Pod Waszym kierownictwem naród polski wśród ruin i zniszczeń, spowodowanych przez hitlerowskich grabieżców, zbudował państwo, które z każdym dniem staje się bardziej kwitnące, wolne i szczęśliwe. Sukcesy osiągnięte przez naród polski w budowie społeczeństwa socjalistycznego dobitnie świadczą o haniebnej klęsce agresorów, a także o wielkiej niezwykłej sile obozu pokoju i demokracji.

Życzę Wam jeszcze większych osiągnięć na polu budownictwa socjalistycznego oraz w walce o pokój na całym świecie, jak również życzę Wam zdrowia i długich lat życia.

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowej
Chińskiej Republiki Ludowej
MAO TSE-TUNG

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
TOWARZYSZA B. BIERUTA
WARSZAWA

Szanowny Towarzyszu Prezydencie! W dniu 60-lecia Waszych urodzin ślę Wam w imieniu wszystkich pokój miłujących Niemców i swoim własnym najserdeczniejsze gratulacje.

Lud pracujący Niemiec śledzi z radością i podziwem dumne osiągnięcia, jakie naród polski zdobywa pod Waszym kierownictwem, a które znajdują wyraz w nowym, wielkim i doniosłym dziele konstytucyjnym Waszego Państwa. Wasza nieustraszona praca na rzecz pogłębienia przyjaźni między naszymi krajami i nieograniczone poparcie, otrzymywane przez naród niemiecki ze strony Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i narodu polskiego w walce o zjednoczenie, pokój miłujący i demokratyczny Niemcy, wywołują w naszym narodzie największe uznanie i głęboką wdzięczność.

W granicy pokoju na Odrze i Nysie widzą wszyscy pokój miłujący Niemcy podstawę dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi narodami. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz pokój miłujący ludzie w całym Niemczech przeciwstawiają się wszelkiej próbie podżegaczy wojennych mącenia przyjaźni między naszymi narodami. Główną treścią ich narodowej walki będą wielkie perspektywy, wskazane w nocie Rządu Radzieckiego do mocarstw zachodnich o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i tym samym o zachowanie pokoju światowego.

Życzę Wam, Towarzyszu Prezydencie, najlepszego zdrowia i twórczych sił, jak również dalszych osiągnięć w budowie szczęśliwego i pokojowego życia dla narodu polskiego.

Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego poważania.

W. PIECK

Depesze gratulacyjne nadesłał również: Prezes Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim Ir-Sen, Prezydent Vietnamu — Ho Si Min, Prezydent Czechosłowackiej Republiki Ludowej — Klement Gottwald, Prezydent NRD — Wilhelm Pieck, Generalny Sekretarz Węgierskiej Partii Pracujących — Matyas Rakosi, KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, sekretarz generalny Komunistycznej Partii W. Brytanii — Harry Pollitt, sekretarz generalny Albańskiej Partii Pracujących — Enver Hoxha i przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann.



Prezydium akademii w Teatrze Polskim w Warszawie.

W pierwszym rzędzie od lewej stoją: prezes NIK Fr. Józwiak, wicemarszałek Sejmu R. Zambrowski, minister J. Berman, marszałek K. Rokossowski, Prezydent Bolesław Bierut, marszałek Sejmu Wł. Gomułka, premier J. Cyrankiewicz, wicepremierzy H. Minc i A. Zawadzki.

W odpowiedzi na życzenia złożone przez przedstawicieli społeczeństwa w czasie akademii w Teatrze Polskim Prezydent Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Jestem do głębi serca wzruszony, Droży moi Przyjaciele, tak serdecznymi i gorącymi wyrazami Waszych

uczuć i życzeń z okazji mego 60-lecia.

Szczególnym wzruszeniem napelnia mnie ta potężna fala twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych, ten szeroki, ofiarny odzew mas pracujących, które pracą swą i serdecznym wysiłkiem dla swej Ojczyzny, dla Polski Ludowej — dają dziś wyraz swym uczuciom, wypowiadają — jak zawsze — w twórczy i dobitny sposób swój stosunek do spraw, uznawanych za ważne. A ważną sprawą jest w tym wypadku, oczywiście, nie moja osoba, nie moje 60-lecie, lecz ważny i istotny jest to, co niewypowiedziane drogie jest dla nas wszystkim: dla partii, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących, dla narodu — idea wyzwolenia człowieka, wielka idea socjalizmu. Ta idea żyła, o nią walczyła przez dziesiątki lat polska klasa robotnicza, tę ideę wcieliła dziś zwycięsko w czyn, przekształca ją w rzeczywistość pod przewodnictwem klasy robotniczej narodu polskiego.

Oczywiście, idee przeobrażają się w rzeczywistość tylko w procesie konkretnych walk klasowych, w których kierującą siłą jest partia rewolucyjna. Wiemy dziś, nie tylko z własnych przeżyć, ale z doświadczeń historycznych zarówno polskiego, jak i międzynarodowego ruchu robotniczego — czym jest partia rewolucyjna, jaka jest jej rola i znaczenie dla zwycięstwa rewolucji proletariackiej, dla realizacji idei socjalizmu.

Cóż stanowi o sile naszej partii?

O sile jej stanowi więź z masami pracującymi w walce o urzeczywistnienie wielkiej idei proletariatu, idei, która ożywia polską klasę robotniczą, która tkwi głęboko w sercach polskich mas pracujących — idei wyzwolenia człowieka z wszelkich form wyzysku i przemocy, idei nieustannego podnoszenia dobrobytu mas, wzbogacania ich życia, pogłębiania kultury.

O sile partii stanowi to, że jest ona awangardą klasy robotniczej — najbardziej rewolucyjnej i przodującej klasy w obecnej epoce historycznej. O sile partii proletariatu stanowi to, że jest ona jedyną partią, która kieruje się programem, o którym na naukowym poznaniu praw rozwoju społecznego, że jest jedyną partią torującą ludzkości drogę w przyszłość ku lepszym i doskonalszym formom bytu społecznego i rozwoju człowieka, ku jego najpełniejszej wolności i twórczości. Dlatego wzorem i przykładem jest dla nas bohaterska Wschodnia Wiosna Komunistyczna Partia Bolszewików, która pod kierownictwem genialnych wodzów proletariatu — Lenina i Stalina — stojąc na czele mas w okresie Wielkiego Października, pierwsza dokonała historycznego wyłomu w światowym systemie kapitalizmu. To partia pod wodzą Stalina zabezpieczyła ludowi pracującemu ZSRR zwycięstwo w walce o zbudowanie nowego ustroju i społeczeństwa socjalistycznego, a dziś kroczy zwycięsko ku komunizmowi. To partia kierowana przez genialnego stratega i wodza — Józefa Stalina — zabezpieczyła narodom ZSRR historyczne zwycięstwo nad faszyzmem w II wojnie światowej, dopomogła polskiemu ludowi pracującemu i innym na rodem do zrzucenia jarzma kapitalizmu, nie szczędzi nam i innym narodom braterskiej pomocy w naszym budownictwie socjalistycznym i sprawie, że ZSRR stał się dziś ostoją i nadzieją całej postępowej ludzkości w walce o utrwalenie pokoju światowego. Wnosząc potężne budowie komunizmu i przeobrażając przyrodę dla potrzeb człowieka, ZSRR pod wodzą WKP(b) stał się dziś gwiazdą

przewodnią, wskazującą ludzkości nie zawodną drogę dalszego wspaniałego rozwoju.

O sile partii stanowi także jej organizacja, jej zwartość wewnętrzna, oraz jej najściślejsza więź codzienna z wielomilionowymi masami bezpartyjnych ludzi pracy. Jej wczucie się w tętno życia tych mas, w ich potrzeby i troski, w tym celu, aby umiejętnie pokierować walką o interesy mas pracujących, o ich całkowite zwycięstwo zgodnie z wielką ideą socjalizmu.

Polski ruch robotniczy, w którego zorganizowanych szeregach miałem szczęście uczestniczyć wraz z wieloma towarzyszami obecnymi tu na tej sali, w ciągu przeobrażającej części swego życia, bierze za wzór sławną, bohaterską i pełną zwycięstw drogę WKP(b). Od wielkiego i genialnego wodza WKP(b), Józefa Stalina — wielkiego teoretyka socjalizmu, kontynuatora nauki marksizmu — leninizmu, opartej na doświadczeniach międzynarodowego ruchu robotniczego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uczy się kierować walką mas pracujących i ich ofiarną pracą nad budownictwem fundamentów socjalizmu.

Źródło sił, wzrostu i rozwoju

A cóż jest źródłem sił umysłowych i moralnych pojedynczego człowieka, źródłem jego wzrostu i rozwoju, cóż jest źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas spośród wieloletniej pracy aktywistów partyjnych, źródłem wzrostu i rozwoju społecznego również każdego w Polsce człowieka pracującego — robotnika, chłopka, inteligenta?

Źródłem sił umysłowych i moralnych, źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas są idee, o wcielenie których walczy nasza partia — kiedy jesteśmy stopień z nią czynem, sercem i myślą w jedną całość w każdej chwili swego życia, jeśli stowimy nieodłączną częścią siły partii, jeżeli jesteśmy bezgranicznie wierni jej wskazaniom ideologicznym. Miliony ludzi bezpartyjnych darzą dziś partię naszą bezgranicznym zaufaniem, ponieważ dzieje partii, jej walka, jej ideologia, jej program, jej osiągnięcia, jej wskazania odpowiadają ich uczuciom, ich potrzebom, ich poczuciu słuszności. Ufność mas, ich wiara w słuszność wskazań partii, poparcie mas dla hasła partii — to właśnie niezawodne źródło jej siły.

Ale dla nas członków partii jest ona ponadto niezastąpioną i nieprzerwaną szkołą życia, szkołą hartu bojowego, szkołą myśli i uzdolnień politycznych. Jest ona dla każdego z nas wielką wychowawczynią, przewodniczką, źródłem siły i otuchy w najtrudniejszych nawet chwilach w życiu. Z uczuciem więzi z partią łatwo byłoby także zginać w walce, oddać jej ostatnie swe tchnienie, gdyby za- szła tego potrzeba.

Z jej imieniem na ustach, za jej idee — oddawaliśmy życie setki i tysiące najlepszych bojowników, największych synów i córek polskiej klasy robotniczej i narodu. Partia jest źródłem kształtowania i umacniania najsłabszych uczuć w człowieku, ona to umacniała w naszych sercach miłość do kraju ojczystego, gorący proletariacki patriotyzm, który łączył się nierozdzielnie z poczuciem solidarności międzynarodowej, z wielką międzynarodową ideą walki o socjalizm. Dzięki partii i jej bojowej rewolucyjnej ideologii proletariackiej uchwyciliśmy głęboką więź dziejowych losów własnego narodu polskiego i jego najżywniejszych interesów — z walką klasy robotniczej, z wiarą w zwycięstwo socjalizmu.

Troska o proste człowieka — sprawą najświętszą

Nasz naród, który całym sercem czerpie z 1.000-letniego dorobku poprzednich pokoleń, wkroczył od 8-miu lat na nową drogę dziejową. Stał się on narodem robotników i chłopów, którzy zerwali pęta, krępujące ich w ciągu wieków i dziś szybko rośnie w siły nasza umiłowana Ojczyzna. Dzięki nowym możliwościom zdobycia wykształcenia i kwalifikacji — wyrwała ona i wydobyla z mas ludowych niezwykle talenty, uzdolnienia i wytrwałość w pracy. Otwiera to przed naszym narodem olbrzymie perspektywy.

Dla nas, ludzi partii, troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym — sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą.

Tą troską kierujemy się również, kiedy nawołujemy do wzmożonej pracy, kiedy budzimy w sercach milionów ludzi poczucie dumy z wy-

B Dalszy ciąg na str. 2.

W ofiarnej niezmordowanej pracy i walce stanął w rzędzie największych synów narodu polskiego

Przemówienie E. Ochaba na akademii ku czci Prezydenta Bieruta

Na akademii w Teatrze Polskim, która odbyła się z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP, sekretarza KC PZPR E. Ochab wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

Życie Bolesława Bieruta związane jest nierozdzielnie z dziejami naszej walki SDKPiL i PPS-Lewicy przeciw pierwszej wojnie imperialistycznej i dywersji piśsudczykowskiej w polskim ruchu robotniczym, z dziejami niezmordowanej walki KPP przeciw krwawym rządowi burżuazji polskiej, przeciw dyktaturze faszystowskiej, która bestialsko gnębiła masę ludową i towarowa drogę najazdowi hitlerowskiemu na Polskę, z dziejami bohaterstwa i zwycięstw zmagania PPR przeciw hitlerowskiemu okupantowi i rodzimemu reakcyjnemu, o niepodległość narodu i wolność ludu, z dziejami Polski Ludowej, która pod przewodnictwem towarzysza Bieruta w ciągu ośmiu lat swego istnienia dokonała gigantycznej pracy twórczej, otwierając nowy, najpiękniejszy i najważniejszy okres w tysiącletnich dziejach naszego narodu, okres socjalizmu.

Niesposób w ramach krótkiego referatu omówić bujne i bogate życie i walkę wielkiego rewolucjonisty i bohatera klasy robotniczej, która go wydała, omówić dzieje partii, ludu pracującego i narodu w epoce największych przemian rewolucyjnych, jakie zna historia Polski i świata.

Należy podkreślić, że dzieło ruchu robotniczego na przestrzeni ostatnich 70 lat — to dzieło walki klasy robotniczej o przodownictwo w narodzie, to dzieło heroicznej walki, która za życia naszego pokolenia doprowadziła do historycznego zwycięstwa klasy robotniczej pod kierownictwem PZPR, pod przewodnictwem towarzysza Bolesława Bieruta.

Po odwołaniu bohatera walki KPP i PPR o narodowe i społeczne wyzwolenie ludu polskiego mówca stwierdza:

Przećwiczy próbną kapitulacji wobec wroga

Rozbiła prawicę PPS i grupy Gomulki — Spychalskiego, jednocześnie nie ruchu robotniczego na platformie marksizmu — leninizmu, zacięła się w walce z kulakami i wszelkimi agenturami imperializmu, umocniła braterską przyjaźń i najściślejsze sojusze Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ogromny wzrost siły i autorytetu partii naszej, skupienie wokół towarzysza Bieruta, umożliwiły rozwinięcie nowej szerokiej ofensywy socjalistycznej, ofensywy, której wyrazem jest nasz wielki Plan 6-letni, plan budowy fundamentów i zrębów socjalizmu w Polsce.

Klasa robotnicza i nasza partia pod przewodnictwem towarzysza Bieruta utrwały swą kierowniczą rolę w życiu wyzwolonego narodu, zacięła się łączność partii z milionowymi masami bezpartyjnych w walce o pokój i Plan 6-letni, poważnie wzrosła siła gospodarcza i obronna naszej ojczyzny.

Wspaniałe rezultaty pracy i walki narodu

Z dumą może naród polski wskazać na te wspaniałe rezultaty, jakie osiągnął w pracy i w walce pod kierownictwem klasy robotniczej, pod przewodnictwem towarzysza Bieruta.

Pod kierownictwem klasy robotniczej, pod przewodnictwem swego Wielkiego Prezydenta, naród polski przełamał ogromne trudności i usunął potworne zniszczenia spowodowane przez wojnę i okupację, zdźwignął z ruin Warszawę i Gdańsk, Wrocław i Szczecin, setki miast i tysiące wsi polskich, odbudował i rozwinął gospodarkę narodową, zrealizował Plan 3-letni i zwycięsko walczył o urzeczywistnienie wielkich zadań Planu 6-letniego, rozwija coraz szersze i pomysłniej swą piękną kulturę i sztukę — narodową w formie, a socjalistyczną w treści, likwiduje szybko wielowiekowe zaniedbania i zacofanie Polski, kroczy nieugięcie w ślad za przodującym ludzkością Związkiem Radzieckim po wielkiej drodze budownictwa socjalistycznego, w szeregu światowego obozu obrony pokoju i postępu.

Naród polski, podobnie jak bratnie narody innych krajów demokracji ludowej, przekonał się na własnym doświadczeniu, że droga budownictwa socjalistycznego, to droga prowadząca do szybkiego rozwoju sił twórczych narodu, do wszechstronnego postępu politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Przeobraża się cały naród polski

W ciągu swej długiej tysiącletniej historii naród polski nigdy nie znał okresu równie bujnego i szybkiego rozwoju jak dziś w okresie rządów robotniczo-chłopskich, w okresie demokracji ludowej, w okresie prezydentury towarzysza Bieruta.

W niezwykle szybkim tempie rozwija się w Polsce Ludowej przemysł socjalistyczny, będący dzwignią rozwoju całej gospodarki narodowej. Wartość produkcji przemysłowej, obliczona w cenach niezmienionych, wzrosła w ciągu dwu pierwszych lat Planu 6-letniego o ponad 60 proc. Wzrost produkcji przemysłowej trwa również w r. 1952.

Oczywiście rozwój ten nie odbywa się

gładko i bez wstrząsów. Tak np. w drugim półroczu 1951 i z początku 1952 r. na skutek splotu niepoomyślnych okoliczności, a zwłaszcza nieurodzaju okopowych i coraz mocniej występujących skutków posuchy jesiennej, zaznaczyły się w Polsce trudności aprowizacyjne, zwłaszcza w zaopatrzeniu w mięso i tłuszcz.

Skutki jesiennej posuchy byłyby w warunkach gospodarki kapitalistycznej niewątpliwie katastrofą dla milionów ludzi pracy, dla całego narodu, ale w warunkach demokracji ludowej skutki te mogły być poważnie ograniczone i skutecznie przezwyciężone dzięki planowej polityce Rządu robotniczo-chłopskiego, dzięki mobilizacji rezerwy gospodarki socjalistycznej, a zwłaszcza dzięki braterskiej pomocy potężnego mocarstwa socjalistycznego, naszego wielkiego sojusznika i niezawodnego przyjaciela.

Dotychczasowe osiągnięcia w walce o podniesienie na wyższy poziom naszej gospodarki rolnej są niemałe, choć wciąż jeszcze daleko niezadowolające. W Polsce Ludowej działa obecnie ponad 3.300 chłopskich spółdzielni produkcyjnych różnych typów, zrzeszających około 80 tysięcy zagrod chłopskich. Szczególnie ważnym czynnikiem w życiu wsi polskiej jest rozwój PGR, które obejmują dziewiątą część całej ziemi uprawnej i dają Państwu około 20 proc. zbóż towarowych.

Zmienia się radykalnie struktura socjalna narodu polskiego.

Niezwykle szybki rozwój gospodarki Polski Ludowej idzie w parze z burzliwym rozwojem kulturalnym kraju. Znika bezpowrotnie analfabetyzm — to przekleństwo dziedzictwa przekleństwa kapitalistycznej przeszłości, rośnie nieustannie sieć szkół wszystkich szczebli, rośnie liczba uczących się dzieci, młodzieży i dorosłych, rośnie armia pracowników oświaty.

Kilkakrotnie wzrosły nakłady książek i czasopism, osiągając w ciągu 7 lat działalności wydawniczej w Polsce Ludowej imponującą cyfrę 450 milionów książek, z czego w ciągu 2 pierwszych lat planu 6-letniego wydano z górą 224 miliony egzemplarzy. Należy podkreślić, że w ciągu 20-lecia w Polsce burżuazyjnej wydano tylko około 408 milionów egzemplarzy książek i druków nieperiodycznych.

Jednorazowy nakład gazet i czasopism wynosi w I-szym kwartale br. około 17 milionów egzemplarzy.

Ogólny nakład dzieł Lenina i Stalina osiągnął w Polsce Ludowej cyfrę ponad 14 milionów egzemplarzy.

Pod wpływem przodującej, socjalistycznej kultury Związku Radzieckiego rozwija się w kierunku realizmu socjalistycznego twórczość pisarzy i artystów Polski Ludowej, rodzi się w nowej Polsce nowa kultura — narodowa w formie i socjalistyczna w treści.

W warunkach demokracji ludowej przeobraża się cały naród polski, w ostrej walce klasowej wyknuwa się nowe, socjalistyczne oblicze naszego narodu.

Na drodze pokoju i postępu

Naród polski kierowany przez PZPR i jej Przewodniczącą towarzysza Bieruta z dumą podsumowując dotychczasowe zwycięstwa i wyniki swej wyjątkowej pracy, coraz lepiej zdaje sobie sprawę z tego, że nie byłoby historycznych zwycięstw i takich wspaniałych wyników twórczej pracy wyzwolonych robotników i chłopów, gdyby nie było niezłomnego sojuszu, głębokiej przyjaźni, historycznego przykładu i codziennej braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego.

Naród polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej zdają sobie do brze sprawę z tego, że każda próba przeciwstawienia ich Związku Radzieckiemu przekreśliłaby możliwość kontynuowania pokojowego, socjalistycznego budownictwa i zepchnęłaby je niemiennie w przepaść niewoli imperialistycznej i hańby narodowej, jak o tym świadczą tragiczne losy narodów Jugosławii, zakutych w kajdany krwawej tyfowsko-faszystowskiej dyktatury pacholców amerykańskiego imperializmu.

Naród polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej poznają już przez własne doświadczenie radość wyzwolonej twórczej pracy, poznają prawdziwą ludową wolność i demokrację. Nie tylko PZPR-owcy, ale i najszersze miliony masy pracujące w Polsce widzą i coraz głębiej rozumieją, że droga budownictwa socjalistycznego — to droga pokoju i nieograniczonego postępu, droga rozkwitu i szczęścia Ojczyzny i całej ludzkości.

Podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć i zwycięstw narodu polskiego, narodu budującego socjalizm, jest opracowany pod kierownictwem towarzysza Bieruta Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, omówiony i zaakceptowany przez miliony ludzi pracy na tysiącach zebrań od Karpat po Bałtyk, od Bugu po Odrę.

Zdobyl serce własnego narodu

Lud pracujący głęboko kocha i czci towarzysza Bieruta, bo wie, że całe jego piękne, ofiarne życie jest wypełnione pracą i walką o socjalną i narodowe wyzwolenie Polski, bo widzi w Nim uosobienie najlepszych cech polskiego rewolucjonisty, patrioty i internacjonalisty, wiernego kontynuatora i spadkobier-

cy wspaniałych tradycji postępowych naszego narodu, niezawodnego nauczyciela, przyjaciela i wodza robotników i chłopów, inteligencji i młodzieży, wszystkich postępowych klas i warstw wyzwolonego narodu polskiego.

Towarzysz Bierut zdobył sobie serca milionów robotników i chłopów, uczonych i artystów, nauczycieli i dzieci, kobiet i młodzieży, partyjnych i bezpartyjnych patriotów polskich dzięki swej stalinowskiej nieskazitelności ideowej i niezłomności przekonań, dzięki swej nieugiętej walce o zwycięstwo demokracji ludowej, o Polskę socjalistyczną, o pokój i szczęście naszego narodu, a umocnienie braterskiej przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, o zwiększenie naszego narodowego wkładu w wielkie międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu.

Ta postawa ideowa i to uczucie promieniują z każdego słowa, z każdego poczynania towarzysza Bieruta, zdobywają serca ludu pracującego, mobilizują miliony patriotów polskich do wielkich dzieł twórczych.

W ofiarnej, niezmordowanej pracy i walce wysunął się towarzysz Bierut na czoło partii i klasy robotniczej, stanął w rzędzie największych synów narodu polskiego, zdobył serce własnego narodu i szacunek wśród bratnich narodów, wśród milionów ludzi, milujących wolność i pokój.

Wyrazem uczuć miłości i szacunku całego narodu jest potężna, nie mająca precedensu pod względem zasięgu i wymowy politycznej kampania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta.

Według niepełnych danych we współzawodnictwie socjalistycznym ku czci towarzysza Bieruta bierze udział 13.000 zakładów produkcyjnych, 17 tys. szkół i instytucji, 20 tys. gromad wiejskich, 3 miliony robotników i techników, 870

tyś. pracowników administracyjnych, oświatowych i handlowych, setki tysięcy chłopów pracujących.

Wartość ponadplanowej produkcji do 18. IV. wyniesie około 900 milionów zł, a osiągnięte w ramach kampanii zobowiązań oszczędności i inne korzyści gospodarcze szacowane są na 300 milionów złotych.

Wyrazem uczuć miłości i szacunku całego narodu są setki tysięcy listów, napływających ze wszystkich stron kraju z najserdeczniejszymi pozdrowieniami dla wielkiego syna naszego narodu, z najgorętszymi życzeniami długich, długich lat życia i pracy czujnego, doświadczonego, męznego, nieugiętego sternika naszej nawy państwowej, pewną ręką prowadzącego tę nową ojczyznę ku socjalizmowi.

I my, zgromadzeni tutaj przedstawiciele PZPR, ZSL, SD, przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi, Związków Zawodowych, ZMP, ZSCH, Wojska Polskiego, ZBoWiD, Ligi Kobiet, TPP-R, związków artystycznych i stowarzyszeń społecznych, partyjnych i bezpartyjnych patriotów naszej ludowej Ojczyzny, łączymy się z najszerszymi, wielomilionowymi rzeszami narodu polskiego w uczuciach czci i miłości dla wielkiego żołnierza klasy robotniczej i niezłomnego przywódcy naszego wyzwolonego narodu, wiernego ucznia Lenina i Stalina, pierwszego budowniczego Polski Ludowej.

Niech żyje i zwycięża naród polski pod przewodnictwem towarzysza Bieruta, walczący o pokój i socjalizm!

Niech żyje i zwycięża w Polsce i na całym świecie wielka nieśmiertelna sprawa Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina!

Niech żyje i zwycięża potężny obóz pokoju, któremu przewodzi genialny wódz postępowej ludzkości — Wielki Stalin!

Uniwersytet Wrocławski i FSC — Lublin nazwane imieniem B. Bieruta

W Lubelskiej Fabryce Samochodów Ciężarowych odbyła się uroczysta akademii, podczas której FSC otrzymała nazwę „im. Prezydenta Bolesława Bieruta”.

18 bm. w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta największa uczelnia ziem zachodnich — Uniwersytet Wrocławski przyjął Jego imię.

W Lublinie w ścianę domu, w którym mieszkał i spędził swe młode lata Prezydent Bolesław Bierut, wmurowana została pamiątka tablica, na której wyryto napis: „W tym domu mieszkał w latach swego dzieciństwa i młodości (1893 — 1912) Prezydent Polski Ludowej — Bolesław Bierut”.

W uroczystym odsłonięciu tablicy wzięli tłumny udział mieszkańcy Lublina.

Uroczysta akademii w Warszawie

A Dalszy ciąg ze str. 1.

Prowadź nas, Towarzyszu do nowych zwycięstw. Nigdy nie zawiodęś polskiej klasy robotniczej i naszej klasa robotnicza nigdy Ciebie nie zawiedzie!

W imieniu wsi polskiej

Z kolebki składa Prezydentowi życzenia delegacja chłopów i gospodarzy indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i ośrodków maszynowych. Część delegacji w barwnych, ludowych strojach.

W imieniu delegacji przemawia przodujący chłop ze wsi Chraplewo, z woj. poznańskiego, Jan Guć, który mówi m. in.:

Spotkało mnie takie szczęście, że mogę dziś — przemówić do Ciebie w imieniu całej wsi polskiej.

Każdy z nas, chłop młodo i średnioletni, członek spółdzielni produkcyjnej, pracownik POM i PGR, mężczyzna czy kobieta, młody czy stary, nie będzie żałował największego trudu, największego wysiłku, żeby wykonać wskazane przez Ciebie zadania.

Życzenia polskiej inteligencji

Następnie składa życzenia delegacja polskiej inteligencji. Przemawia prof. J. Dembowski, prezes Polskiej Akademii Nauk. Obok niego stoją rektorzy wyższych uczelni, wybitni naukowcy, literaci i poeci, inżynierowie.

Delegacja polska wyjechała do Berlina

W związku z Miesiącem Przyjaźni Niemiec-Polskiej, 17 bm. wyjechała do Berlina delegacja polska złożona z przedstawicieli świata kulturalnego i przodujących robotników.

W skład delegacji, której przewodniczy znany pisarz J. Andrzejewski, wchodzi: L. Schiller (reżyser teatralny), J. Pomianowski i B. Hamera (literaci), J. Marcin Szancer (art. plastyczny), przedstawiciele prasy — M. Rakowski i St. Kozłowski, Z. Rasiński — sekretarz ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Graficznego, Prasy i Wydawnictw E. Opalka, przodownik pracy, przewodniczący Rady Zakładowej w Hucie „Ostrowiec” oraz 5-osobowa grupa murarzy — przodowników pracy, która da pokaz budownictwa w Berlinie.

Depesza do Józefa Stalina

Do
Towarzysza JÓZEFA STALINA
Moskwa-Kreml.

Zebrani na uroczystej akademii ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta z głębokim wzruszeniem i wdzięcznością przyjął serdeczne życzenia przesłane przez Waszemu Prezydentowi i Przewodniczącemu naszej Partii, a w Jego osobie — całemu narodowi polskiemu.

Naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej mógł odkryć niepodległość i zbudować państwo demokracji ludowej dlatego, że najlepszy synowie naszego narodu od dziesięcioleci widzieli przyszłość Polski w nierozdzielnej współpracy z rewolucją rosyjską, kierowaną przez Lenina i Stalina; dlatego, że kraj zwycięskiej rewolucji socjalistycznej i narodu Wielkiego Związku Radzieckiego podał w latach najcięższej niedoli bratnią dłoń narodowi polskiemu.

Wasze imię, Towarzyszu Staline było i jest sztandarem walki polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego o lepszą przyszłość. Wasze imię, Wasza nauka i przykład przysięgali najofiarniejszym bojownikom naszego narodu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje Bolesław Bierut — wielki budowniczy i kierownik nowej, zjednoczonej, niepodległej, ludowej Polski.

Serdeczne słowa Wielkiego Stalina, chorążego pokoju i przyjaźni narodu polskiego, będą dla nas nowym bodźcem do wzmożenia pracy na rzecz pogłębienia i umocnienia przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego. Pod kierownictwem Towarzysza Bieruta, wiernego ucznia Lenina i Stalina, poświęcimy wszystkie nasze siły budownictwu Polski Socjalistycznej i sprawie pokoju między narodami.

Przemówienie Prezydenta RP

B Dokończenie ze str. 1.

ników swej pracy, kiedy budzimy się do szlachetnego współzawodnictwa, kiedy nawołujemy do wytrwałości i hartu, do przełamywania trudności, trudności wzrostu, których nie podobna ominąć przy tak wielkim zasięgu zadań, jakie my mamy przed sobą, które musimy i potrafimy przełamać szybko na naszej drodze do socjalizmu.

Należymy do obozu pokoju, do obozu, który poczuwa się do odpowiedzialności za losy swego narodu i za losy ludzkości, za losy jej kultury, za jej obronę przed pożogą, rozpalaną przez imperialistycznych ludobójców.

Jest naszą ambicją, aby zapewnić obecnemu i podrastającemu pokoleniu pełne napięcia i twórczych poszukiwań bogate życie w warunkach pracy pokojowej, opartej na nowych stosunkach między narodami, których wzór daje nam Wielki Związek Radziecki.

Nie ma nie bardziej zaszczytnego, jak sprostać temu zadaniu i pokrzyżować zbrodnicze plany podpalaczy świata. Partia nasza i jej kierownictwo powierzyło mi, jako swemu długoletniemu członkowi, odpowiedzialne zadanie organizacyjne i państwowe. Sądzę więc, że te serdeczne uczucia, które z okazji mego 60-lecia polskie masy pracujące wyraziły nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w czynach, w pracy produkcyjnej, w zobowiązaniach twórczych i współzawodnictwie socjalistycznym dotyczącej w całości partii, są wyrazem uznania dla jej wysiłków i zasług. W jej imieniu przede wszystkim pragnę złożyć najgorętsze podziękowanie ucze-

stnikom współzawodnictwa, realizatorom twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych oraz wszystkim, którzy w listach, utworach i wypowiedziach, w różnych też innych formach nadesłali mi wyrazy swych uczuć, pozdrowień i uczuć. Co się do osobistej pracy, staram się wypełniać powierzone mi zadania w miarę możliwości i umiejętności. Chciałbym zaprosić Was, Towarzysze, że nieczuję, pragnę więcej, jak sprostać tym tym zadaniom.

Oczywiście, zadaniami kierownictwa partii, zadaniami państwa i umacniania naszego państwa ludowego — może sprostać tylko jednemu — zwarty, doświadczony i hartowany w walce zespół ludzi, którzy kolektyw bezgranicznie w sprawie proletariackiej i wielkiej socjalizmu, umiemy stosować i swojej codziennej pracy naukowej i politycznej.

Partia nasza ma taki zespół ludzi — jest nim Komitet Centralny Partii, jej Biuro Polityczne. Kierownictwo PZPR strzeże też najświętsze zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego i ściślejszej współpracy z innymi siłami i organizacjami, stanowiącymi oparcie polityczne władzy państwowej. W swej codziennej pracy organizacyjnej i ideologicznej kierownictwo partii opiera się na ofiarnym wysiłku wielu tysięcy aktywnych i wyidealizowanych w najwyższym stopniu, w walce z wrogiem, który nie ustępuje woli partii, która wspaniałych lat kroczy na czele i w której klasy robotniczej, a dla socjalizmu, jest partią, której zaufała ludność polska, partią bojowników o najwyższych potrzebach i cele narodu, o jego siłę, wielkość i twórczą, szczęśliwą przyszłość.

muje swą czerwoną chustą i zawładnął Prezydentowi.

Życzenia bratnich narodów

Następnie przewodniczący uroczystości premierowi Cyrankiewiczowi, który odczytuje depesze z życzeniami nadesłane do Prezydenta Bieruta.

Z gorącym entuzjazmem przyjmują uczestnicy akademii tekst depeszy KC KP Zw. Radzieckiego, manifestując na cześć Józefa Stalina i Partii Bolszewików.

Gdy na trybunę wstępuje Prezydent Bierut zrywa się nowa potężna manifestacja. Głęboko wzruszony Prezydent przemawia ołoczony dziełmi. Sala mija po raz wyraża swe uczucia burzą oklasków.

Nową falą gorącego entuzjazmu objęła zgromadzeni sła depeszy Józefa Stalina. (Tekst depeszy w naszym mieszczy oddzielnie).

Artykuł Prezydenta Bieruta w dzienniku „Prawda”

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Partia klasy robotniczej — siła kierownicza narodu polskiego”.

Prasa postępową wszystkich krajów w dniu 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta

Prasa postępową wszystkich krajów zamieszcza artykuły z okazji 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

PRAGA (PAP). — Cała prasa ogłasza artykuły poświęcone 60-leciu urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. Dzienniki zamieszczają na pierwszej stronie fotografie Prezydenta Bieruta, „Rude Pravo” zamieszcza artykuł pt. „60-lecie urodzin Prezydenta bratniej Polski”.

BUDAPEST (PAP). — Wszystkie dzienniki poświęcają specjalne artykuły 60-leciu urodzin Prezydenta Bieruta. Dziennik „Szabad Nep” omawia historyczne zasługi Bolesława Bieruta w kierowaniu walką wyzwolenia polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego.

TIRANA (PAP). — Dzienniki albańskie ogłaszają liczne artykuły z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. Dziennik „Zeri i Populli” zamieszcza

Otwarcie wystawy w Warszawie z okazji dziesięciolecia PPR

18 bm. w b. pałacu Radziwiłłów przy Trasie W-Z, otwarta została, zorganizowana staraniem KC PZPR, wystawa z okazji dziesięciolecia PPR. Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, członkowie KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, zw. zaw. i organizacji masowych. W otwarciu uczestniczyli liczni przedstawiciele świata naukowego, kulturalnego oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W imieniu organizatorów wystawy przemówił członek Biura Politycznego KC PZPR — Fr. Jóźwiak-Witold.

Otwieramy dziś wystawę historii walk i zwycięstw polskiego ruchu rewolucyjnego, wystawę bohaterstwa i heroizmu wielkich, płomiennych bojowników polskiej klasy robotniczej Waryńskiego i Kasprzaka, Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, Lampego i Buczka, Nowotki i Findera, Fornalskiego i Świerczewskiego. Wystawę ofiarnej, niestrudzonej, gorącej wielkim płomieniem umiłowania swej klasy, swego narodu, swej

Ojczyzny, Partii, sprawy proletariackiej solidarności i socjalizmu — pracy kierownika naszej partii, Wodza i Nauczyciela naszego narodu — drogiego nam tow. Bieruta!

Otwieramy naszą wystawę w dniu urodzin najdroższego nam Kierownika Partii i Nauczyciela, wiernego ucznia Wielkiego Stalina — tow. Bieruta.

Niech ta wystawa, niech nauki historii polskiego ruchu rewolucyjnego, niech historia życia tow. Bieruta staną się jeszcze jedną dzwignią w walce polskiej klasy robotniczej, całego narodu polskiego o socjalizm, o pokój!

Pod wodzą Stalina, pod osobistym kierownictwem tow. Bieruta zbudujemy w Polsce socjalizm!

Po przemówieniu, członek Biura Politycznego KC PZPR J. Berman odczytał tekst depezy Generalissimusa Józefa Stalina do Prezydenta Bolesława Bieruta. Słowa depezy, w której Wódz mas pracujących całego świata składa życzenia urodzinowe Pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej, wywołały burzę oklasków.

SIEMION GARIN

Młody lekarz radziecki

(Od własnego korespondenta)

Ufa, w marcu
Na jednym ze stadionów miasta Ufy odbywały się tradycyjne zawody twardziści stowarzyszenia sportowego „Me dyk”.

— Rauza bierze tempo! — usłyszałem dźwięczny okrzyk. — Razem się wychowaliśmy...

— Studentka? — pyta mój sąsiad z trybuny.

— Skądże! Lekarka! — odpowiada dziewczyna — już od dwóch lat pracuję...

— Ile ma lat?

— Dwaście trzy. Skończyła instytut, kiedy miała zaledwie dwadzieścia jeden lat... To nasza chluba!

Spotkał się z Rauzą Bikkeniną w nowym gmachu wielkiej polikliniki dla robotników i pracowników fabryki budowy maszyn.

Kiedy przechodziłem obok zapisujących się na wizyty u lekarzy, usłyszałem, jak starsza kobieta pytała przytulającą zapisy:

— Doktor Bikkenina przyjmuje? Chciałabym zapisać się do niej.

— Wszystkie chcą do niej! — rozśmiała się dziewczyna. — Nie zdążyłaś przyjąć wszystkich.

Taka popularność młodego lekarza jest wymowna. Postanowiłem pogadać ze starymi, doświadczonymi lekarzami, aby się dowiedzieć, czym to wytłumaczyć.

„Tajemnica” młodej lekarki

— Sprawa bardzo prosta — odpowiedział dyrektor polikliniki, — Rau-

za Bikkenina jest wnikliwym diagnostą. Oczywiście, rzecz nie sprowadza się tylko do jej osobistych zdolności, ale polega również na doskonałym przygotowaniu, które otrzymują nasi młodzi lekarze i na ławach studiów i później, na kursach podniesienia kwalifikacji, przy bogatej praktyce pod kierunkiem doświadczonych specjalistów. Przecież dzisiaj w każdej większej wsi jest poliklinika, szpital i tysiące lekarzy w Baskirii stało się najlepszymi przyjąłymi ludności. Rauza Bikkenina pracowała też na wsi — na praktyce. I tam zdobyła sobie taki sam szacunek jak w mieście. Takich młodych, a dobrych lekarzy, jak Rauza, jest teraz wielu.

Rauza Bikkenina jest Baskirką. Jej ojciec był nauczycielem ludowym, obecnie jest na emeryturze i, jak sam powiedział, „nie może nigdy odwiedzić swych dzieci. Ma cztery córki i jednego syna. Losy tej wielkiej rodziny zwykłego nauczyciela z wioski baskirskiej warto poznać. Syn Machat jest inżynierem włóknarzem, córka Amina — geologiem, Halina — niedawno skończyła leningradzki instytut planowania, Rauza jest lekarzem, najmłodsza zaś, Fidan uczy się w moskiewskim Instytucie natywnym. Jeżeli dodamy jeszcze, że i sam Bikkenin dopiero po rewolucji otrzymał wykształcenie, o którym poprzednio nie mógł marzyć — zrozumiałe się staną słowa starego nauczyciela: „CZYŻ MOGLBYM DĄĆ DO WYSZKALCENIA WSZYSTKIM DZIECIOM BEZ POMOCY PAŃSTWA?”

Droga studenta

Rauzę, która skończyła z odznaczeniem szkołę dziesięcioletnią, przyjęto bez egzaminów do ufińskiego instytutu lekarskiego. Jako celująca studentka otrzymywała wysokie stypendium i nie potrzebowała się o nic tożyszczyć. Wkrótce po skończeniu instytutu otrzymała propozycję wstąpienia na sześciomiesięczne kursy podniesienia kwalifikacji, na których młodzi lekarze doskonalili się w wybranych przez nich specjalnościach. Wybór Rauzy padł na jedną z najtrudniejszych specjalności — postanowiła zostać chirurgiem. Pracowała pod kie-

runkiem doświadczonych lekarzy, wśród których był Imam Hali Kadyrow — niegdyś parobek, a dzisiaj profesor, doktor nauk lekarskich, Przewodniczący Najwyższej Rady Republiki.

Rauza nie miała jeszcze dwudziestu dwóch lat, kiedy powierzono jej samodzielne dokonanie operacji jamy brzusznej. Wykonała ją świetnie.

„Wzruszał mnie zawsze stosunek starszych kolegów do mnie — wspomina Rauza. — Nauczyciele moi nie traktowali mnie pobłaźliwie ze względu na moją młodość, lecz zawsze jako równego sobie kolega, któremu można dać i bardzo trudne zlecenia. Taki stosunek starszych podniósł poczucie odpowiedzialności i sprawiła, że człowiek stawia sobie większe wymagania”.

Te właśnie wymagania przyczyniły się do tego, że młody lekarz szybko „stał na nogi” i zdobył sobie autorytet wśród pacjentów polikliniki i szpitala.

W rozmowie Rauza mało mówiła o sobie, z zapalem natomiast o „swoich” chorych i pracy.

— Po objęciu stanowiska chirurga polikliniki robotniczej poczęłam zaznaczać się z produkcją, z techniką, bezpieczeństwa w oddziałach fabrycznych. Trzeba było przecie zdawać sobie sprawę, w jakich warunkach pracują moi przyszli pacjenci. Tu się dopiero przekonałam, że technika bezpieczeństwa pracy jest do tego stopnia udoskonalona, iż prawie wyklucza możliwość wypadków przy produkcji.

Bikkenina wykonała już dziesiątki trudnych operacji — i wszystkie się udały. Przywieziono kiedyś do szpitala chłopaka z ropnym zapa-

Listów takich jest wiele.

Rauza Bikkenina nie poprzestaje na pracy w swym gabinecie lekarskim, salach szpitalnych i sali operacyjnej. Odwiedza ona chorych w domu, bywa często w halach produkcyjnych, wysłucha odczyty dla robotników, urządza pogadanki z młodzieżą szkolną na tematy związane ze zdrowiem i higieną.

Młody lekarz nie przestaje doskonalić się systematycznie w obranej specjalności! Rauza wiele czyta, uważnie śledzi postępy sztuki lekarskiej, bywa często w klinice profesora Kudrowa.

„Czuje się jeszcze studentką! Zdaję sobie sprawę, że muszę się jeszcze wiele, wiele uczyć, aby zdobyć sobie prawo do tytułu dobrego lekarza! — mówi ona.

Znajduje czas i na sport, na teatr, na czytanie powieści. W okresie kiedy się spotykaliśmy, wyświetlano w Ufie nowy film artystyczny „Lekarz wiejski”. Zapytałam Bikkeninę, co sądzi o tym filmie. Odpowiedziała mi:

— Chciałabym być podobna do Tatiany Kozakowej.

Siemion Garin

DOROZMAWIAJMY

Dlaczego wciąż ci sami?

Na wstępie przytoczę Wam parę przykładów zaczerpniętych, jak to się mówi, „z życia”.

Korespondent nasz Władysław Podgórski z Warsz. Fabryki Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego poza obowiązkiem korespondenta sprawuje funkcję przewodniczącego klubu racjonalizatorów, członka rady zakładowej i członka komisji norm.

Korespondentka nasza Alicja Grzywa z Warsz. Zakł. Fotochemicznych jest tak obciążona pracą społeczną, że ma w ciągu tygodnia tylko jedno wolne popołudnie.

U innej wreszcie naszej korespondentki z Fabryki Im. 22 Lipca stwierdzono obniżenie się wydajności pracy. Przyczyna: nadmierna ilość sprawowanych funkcji i związanych z nimi obowiązków.

Myślę, że każdy z nas rozstrząsałby się wśród najbliższego otoczenia (często nie wyłączając i własnej, skromnej osoby) — mógłby cytować analogiczne przykłady.

Pisze nasz korespondent Bartczak:

„Do wszystkich społecznych prac wybiera się przeważnie te same osoby”.

Te same osoby, które dzięki swej aktywności i energii, dzięki wyrobieniu społecznemu i poczuciu obowiązku — godzą się na przyjmowanie coraz to nowych funkcji.

I co z tego wynika? Ze skład osobowy grupy ludzi biorących czynniejszy udział w pracach społecznych, nie rozszerza się, nie odnawia. Ze ci sami ludzie pełniący wciąż te same funkcje padają po prostu na nos — o ile chcą pracować porządnie. Lub przeciwnie — nie robią nic, a jedynie „honorowo” plastują wianuszek pustych tytułów.

I tak źle i tak niedobrze.

A moral jest tylko jeden: skończyć z tą aspołeczną metodą w społecznej pracy. I wciągnąć nowych ludzi do pełnienia funkcji społecznych.

(mir-par).

W rękach handlarzy żywym towarem

LUDZIE BEZ JUTRA

„Stosownie do układu, zawartego przez Wspólną Radę Przemysłową Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych, praca pewnych robotników cudzoziemskich w przemyśle chemicznym i pokrewnym musi być zakończona w wypadku, gdy możliwe jest zatrudnienie robotników brytyjskich. W tych okolicznościach nie mamy innego wyboru, jak zrezygnować z Pańskiej pracy.”

Pisma tej treści otrzymali Polacy, pracujący w angielskiej fabryce chemicznej „Clayton Anilin Company”. Pisz o tym andersowski „Dziennik Polski”. Ponieważ zaś wskutek wrzasków bezrobocia we wszystkich miastach angielskich „możliwe jest zatrudnienie robotników brytyjskich” — spadła na emigrantów polskich istna lawina zwolnień z pracy, o czym informuje ten sam, zawsze w sprawach zagubionych na obcej ziemi dusz polskich dobrze poinformowany „organ”.

I tak w jednej z największych fabryk sztucznego jedwabiu, w Preston, w której 80 procent pracujących obcokrajowców stanowią Polacy, zwolniono wielu pracowników. „Wśród zwolnionych nie było ani jednego Anglika, a jedynie obcokrajowcy. Większość z nich stanowili Polacy”.

Należy się spodziewać

„Po czym krótko: „Nottingham. Dotkniętych bezrobociem około tysiąca Polaków”.

Dalej: „Towbridge (Wiltshire). Przed paru miesiącami zwolniono wszystkich Polaków, pracujących w fabryce czekolady oraz w fabryce skór”.

Podobnie jest w innych miastach. Wiadomości o zwolnieniach Polaków „Dziennik Polski” zaopatruje w wymowne uwagi:

„Wiele zakładów pracy pracuje 4 dni w tygodniu” (Bradford).

„20 (Polaków — red.) pracuje, w tym czasie po 3 dni w tygodniu” (Horsforth).

„Należy się spodziewać tzw. „dratycznych cięć” w przemyśle tekstylnym w najbliższych tygodniach. W przemyśle budowlanym i niektórych stalowniach nastąpiło ograniczenie godzin pracy” (Derby).

„Fabryka „British Celanese” zwolniła wszystkich cudzoziemców i wszystkie cudzoziemki”. (Long Eaton).

„W tych okolicznościach nie mamy innego wyboru, jak zrezygnować z Pańskiej pracy”.

Oto wyrok na ludzi, którzy uwierzyli zdrajcom.

Codziennie rano przeszło 5 milionów Polaków przystępuje w miastach polskich do pracy, która, jak stwierdza projekt Konstytucji, „jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela”. Codziennie rano w Anglii, Kanadzie, Australii czy Brazylii tysiące wykończonych polskiej narodowości wyrusza na poszukiwanie najniebezpieczniejszych chłobów robotników lub drzy o utratę pracy „po 3 dni w tygodniu”. A „Dziennik Polski” małpując powściągliwość mistrzów obłudy — brytyjskich burżujów — wyraża ostrożnie przekonanie, że „należy się spodziewać tzw. „dratycznych cięć”.

Z szpiegowską „herbatką”

To, co się dzieje ze zżeranymi przez nostalgię i nędzę ich ofiarami, nie jest, zdaniem anderskiego, drastyczne, równocześnie jednak „rozdzierają szaty nad rzekoma niedolą mas pracujących w Polsce, przed którymi praca stoi wszędzie otworem.

Ale coż się dziwić? To oni przecie, ci sami płatni klakierzy i kibice imperializmu, gotowi na wszystko za dopuszczeniem do antypolskiej gry znacznymi kartami made in USA, pisali w wydawanym w Edynburgu „Komunikacie prasowym” z dnia 17 lipca 1945, N-104, że „powrót do Polski, to droga na Sybir” i donosili z kraju — jak zawsze prawdziwie! — że „część oddziałów polskich wysyłana jest do garnizonów w ZSRR”. To oni za szaszty wypicia „a cup of tea” (filizanki herbaty) w towarzystwie agentów Intelligence Service, no i oczywiście za otrzymywane przy tej i przy innej okazji funty i dolary omotywały niebezpiecznych kłamstwami o Polsce, narozrywali strachem, podsycając go do rozmiarów chorobliwego urazu lekowego, to oni z zimnym cynizmem skazywali rodziny na rozbiście, dzieci na wywóz do obcych krajów lub na niewolę u hitlerowców, to oni nie cofali się nigdy przed niczym, byle zniszczyć życie wielu wartościowym nieraz ludziom.

Cóż osiągnęli? Zyskali nienawiść i pogardę w kraju i na obczyźnie, zyskali odrazę, jaką czuje każdy ucz-

ciwy człowiek dla handlarzy żywym towarem.

A tymczasem nadszedł rok 1952. Nasze ludowe Państwo rozwija się wbrew i na przekór trudnościom. Tamci zaś na emigracji pozostali ludźmi bez jutra.

Trzecia lista nagrodzonych w Konkursie „Życia”

Drukujemy dzisiaj trzecią listę nagrodzonych w naszym konkursie „Na rodowe tradycje projektu Konstytucji”. Nazwiska dalszych nagrodzonych zamieszczamy będziemy w następnych numerach „Życia”.

Nagrody książkowe za bezbłędne rozwiązanie konkursu otrzymują:

1. Adamiak Józef, urzędnik, W-wa, 2. Adamski Jan, urzędnik, W-wa, 3. Augustynski Wiesław, student, Lublin.

4. Belka Czesław, urzędnik, Gdańsk, 5. Bronowski Edmund, uczeń, Dąbrowa, 6. Balukiewicz Teresa, uczennica, Lublin, 7. Buczek Mirosław, uczeń, Dobre Miasto Olszt., 8. Borkowski Jerzy, inż. arch., Warszawa, 9. Buszkowski Jerzy, urzędnik, Bieleśko, 10. Borkowski Edward, student, W-wa, 11. Błaszczak Kazimierz, urzędnik, Gostynin, 12. Borkowski Stefan, student, Kraków, 13. Badura Ryszard, kontr. MPK Częstochowa, 14. Buchalska Maria, uczennica, Lublin, 15. Broniek Tadeusz, urzędnik, W-wa, 16. Bieleśka Danuta, uczennica, Białystok, 17. Banaszek Stefan, student, W-wa, 18. Bzowski Kazimierz, sadownik, W-wa, 19. Barycka Zdzisław, uczeń, W-wa, 20. Bednarska Halina, uczennica, Skarżysko, Kam.

21. Clotucha Stanisław, urzędnik, Olsztyn, 22. Chmielewski Stanisław, urzędnik, Warszawa, 23. Cwieliński Czesław, kreślarz, W-wa, 24. Chromiński Sławomir, uczeń, Mińsk Maz., 25. Czakowska Zofia, inżynier, W-wa, 26. Chmielowski Jan, traktorzysta, W-wa, 27. Czaplarski Antoni, konduktor, W-wa, 28. Charkiewicz Danuta, uczennica, Pleszewo, 29. Cwynski Ignacy, urzędnik, Płock.

30. Drogan Tadeusz, urzędnik, Gdańsk, 31. Darnas Bohdan, student, Radom, 32. Duda Jan, uczeń, Lublin, 33. Doroszkina Wanda, uczennica, Lublin, 34. Dworak Lucyna, gosp. dom., Zielona Góra, 35. Dyka Sławomir, student, W-wa, 36. Dębowska Klara, maszynistka, Wrocław.

37. Frankowski Karol, urzędnik, Świdry Stare, 38. Gódzisz Jan, urzędnik, Bydgoszcz, 39. Górecki Raimund, urzędnik, Bydgoszcz, 40. Gębka Roman, urzędnik, Zwoleń, 41. Grzech Józef, urzędnik, Berlin, 42. Hennig Stefan, księgowy, W-wa, 43. Hrehorek Wanda, nauczyciel, Płock.

44. Isajuk Borys, uczeń, Białystok, 45. Jaworski Marian, urzędnik, Olsztyn, 46. Junak Andrzej, student, W-wa, 47. Jaruga Urszula, uczennica, W-wa, 48. Jung Wa-

lerian, urzędnik, W-wa, 49. Jarzembowski Witold, urzędnik, W-wa, 50. Jirachów Józef, rolnik, Bargów, woj. Ziel. Góra.

51. Księżyk Józef, urzędnik, Zielona Góra, 52. Kalasznik Oksierwusz, urzędnik, Warszawa, 53. Kowalewska Maria, maszynistka, Wrocław, 54. Król Zbigniew, urzędnik, Wrocław, 55. Kalinowski Kazimierz, urzędnik, Warszawa, 56. Kufużna Klara, urzędnik, Zielona Góra, 57. Kalinuk Włodzimierz, wojskowy, Grodzisk Maz., 58. Kubica Ernest, uczeń, Legionowo, 59. Kluput Kazimierz, księgowy, Opole, 60. Knorr Mirosława, korektorka, Lublin, 61. Kwiatkowski Marian, robotnik, Sulechów, 62. Kulemach Jarosław, traktorzysta, Dźwierzec, pow. Szczytno, 63. Kwiatniak Antoni, rolnik, Kruszwica, pow. Ostoleka, 64. Kempis Teresa, uczennica, Krasnosię, pow. Maków Maz., 65. Kuryś Tadeusz, Warszawa, 66. Kindlik Tadeusz, oficer WP, W-wa, 67. Kłos Ludwik, uczeń, Polanica-Zdr., 68. Koplin Lech, uczeń, Białostok, 69. Kesicki Stanisław, emeryt, Gdańsk, 70. Wrzeszcz, 70. Kwiatkowski Franciszek, rymarz, Chełm Lub., 71. Krysińska Alfreda, gosp. dom., W-wa, 72. Kuryłowa Krystyna, polonistka, Sulejów, 73. Kramp Konstanty, tech. bud., W-wa.

74. Liszka Zdzisław, urzędnik, Gdańsk, 75. Lapter Bronisława, pielęgniarka, W-wa, 76. Lipowczan Alfred, kolejarz, Miedze, 77. Lisowski Bogdan, ślusarz, W-wa, 78. Lew Waldemar, uczeń, W-wa, 79. Lenda Jerzy, szofer, W-wa.

80. Lomńska Jadwiga, urzędnik, W-wa, 81. Łukaszewicz Franciszek, zecer, Pabianice, 82. Łojek Tadeusz, uczeń, W-wa.

83. Miśtrzak Antoni, urzędnik, Zielona Góra, 84. Malewicz Sylwester, urzędnik, Bydgoszcz, 85. Mitula Stanisław, urzędnik, W-wa, 86. Modzelewski Zdzisław, urzędnik, Bydgoszcz, 87. Miodziński Ludwik, cholewicz, Szepietów, pow. Ostoleka, 88. Matusiak Andrzej, urzędnik, W-wa, 89. Makowski S. rolnik, Zalesie, pow. Sieradz, 90. Mikłowska Teresa, uczennica, W-wa, 91. Majewski S. rolnik, Kostuszyn, pow. Przasnysz, 92. Makowski Józef, uczeń, Ostaszów, 93. Miry Jan, woźny, W-wa, 94. Matużyński Jerzy, student, Częstochowa.

Dalszy ciąg listy nagrodzonych zamieszczamy w najbliższym czasie oraz zawiadomimy o sposobie wręczenia nagród.

leniem wyrostka robaczkowego. Konieczna była natychmiastowa operacja. Bikkenina po całym dniu pracy szła już do domu, kiedy ją zatrzymano w przedsiönku z wiadomością o nowym chorym. Rauza natychmiast przystąpiła do operacji. „Z początku mówiąc szczerze, obawiałam się podobnej operacji bez opiekunów chirurgów. Byłam nawet zdenerwowana. Lecz opanowałam się, mówiąc sobie: przede wszystkim — spokój! Chirurg musi być przygotowany na takie niespodzianki”!

Dowodzący zespół pielęgniarzek, obecny przy operacji, był zdumiony spokojem i opanowaniem młodego lekarza.

Troska o chorego

Do polikliniki, w której przyjmuję codziennie Rauza Bikkenina, przychodzi często lista. W listach tych, szczerzy, gorących pacjenci dziękują lekarzowi za życzliwy i serdeczny stosunek do nich.

„Byłam zdumiona, — pisze jakaś kobieta — kiedy towarzysząca Bikkeninie odwiedziła mnie w domu. Nie prosiłam jej o to, odwiedzała mi się bowiem, że wystarczył opatrunek, który mi założyła... Lecz doktor Bikkenina zauważyła, że nie przybyłam w oznaczonym dniu na opatrunek i sama, bez wezwania przyszła do mnie, aby sprawdzić, jak się czuję, a przy okazji po przyjacielsku podarować mi do lekkożylny stosunek do własnego zdrowia”.

ALEKSANDER JACKIEWICZ

Opowiadania pisarzy niemieckich

„My, Niemcy pisarze antyfaszystowski, witamy ukazanie się naszych książek w Polsce z tym większym wzruszeniem, że właśnie w Polsce Niemieckim faszyzm szalał ze szczególnym okrucieństwem i barbarzyństwem. Wydarzenia, skreślone piórem pisarzy, obejmujące okres od 1932 do 1945 r., kiedy nad Niemcami, a potem nad całą Europą rozpostarły się mroki hitlerysty, mają na celu zarówno ukazanie etapów tej mrocznej epoki, jak i epizodów bohaterstwa i walki, jaka się wówczas toczyła — walki, wypowiedzianej przez garstkę niemieckich antyfaszystów. Nie zdolała ona wówczas — mimo poniesionych ofiar — powstrzymać obłędny pochód barbarzyństwa. My, Niemcy, mamy aż nadto powodów, by z owego mrocznego okresu naszej historii wyłączać należyte naukę. Dopiero po zdobyciu tej wiedzy szerokie masy narodu niemieckiego zdolają świadomie i nieugięcie wkroczyć na nową drogę, wiedzącą do demokracji i pokoju. Oceńając z tego stanowiska rozwój przyjaźni stosunków pomiędzy demokratyczną Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną — przekazyujemy niniejszy zbiór polskiemu Czytelnikowi i zapewniamy go, że my, Niemcy pisarze antyfaszystowski, uczynimy wszystko, by wychować nasz naród, a zwłaszcza młodzież niemiecką, w szacunku i miłości do wszystkich narodów milujących pokój”.

Słowa te skreślił Jan Petersen w przedmowie tomu opowiadań pisarzy niemieckich, który pod tytułem „Droga przez mrok” (Wyd. Ministerstwa

Obrony Narodowej) — ukazał się niedawno na półkach księgarskich.

Pamiętam swoje pierwsze wojskowe spotkanie z niemieckimi dziennikarzami i literatami, którzy przybyli w odwiedziny do Polski. Towarzyszyłem tej wyprawie. Zwiędzali Ziemi Zachodniej, pojechali do Oświęcimia. W Muzeum Oświęcimskim jeden z dziennikarzy niemieckich powiedział: — Jesteśmy z to współodpowiedzialni. — Spojrzałem na niego pytająco, wiedziałem bowiem, że podczas wojny był członkiem francuskiego Ruchu Oporu. — A tak — potwierdził — jesteśmy winni temu, że dopuściliśmy do hitlerysty.

Pamiętam inne momenty. Było to w roku 1943 w Berlinie. Siedzę w restauracji „Aschingera” przy Aleksanderplatz. Jestem głodny, w fabryce, do której przywieziono mnie na roboty przymusowe, wydają raz dziennie cienką zupę. Przy moim stoliku siedzi jakiś stary Niemiec, słucha, jak swoją prymitywną niemiecką zamawiać coś do jedzenia. Gdy kelner odszedł, Niemiec pyta: — Skąd pan przybył? — Namyślałem się chwilę, czy powiedzieć prawdę. — Polakom nie wolno jadać w restauracji.

Ale jest mi tak strasznie obco w tym hitlerowskim, wrogiem miście, człowiek ten zaś patrzy na mnie tak życzliwie. Odpowiadam: Jestem z Polski. A on na to: — Przekleję Hitler! Wstyd mi, że jestem Niemcem.

T. był głos innych Niemców, niż te, które dotąd znałem.

A później spotkałem więcej takich ludzi: robotnika wypuszczonego z Da chau, który na brzegu pięknego Wannsee mówił do mnie „polski towarzyszu”; malarza Maxa Dungerta, w którego domu znalazłem przyjaciół.

Półtora roku temu w klubie literatów polskich znakomity pisarz radziecki Fiedin, wręczając Annie Seghers upominek w imieniu swoich kolegów, mówił: „Droga i kochana towarzyszo Seghers, Twoja walka jest naszą walką. Twoje książki są naszymi książkami”.

Opowiadania niemieckich pisarzy przeczytałem w ciągu jednego wieczora. Czytałem je nie jak krytyki, którzy oceniają każdą nowelę, zastanawiając się nad jej artystyczną jakością. Czytałem, czułem wielką emocję. Wywoływały ją opisane fakty, opisani ludzie, życie uchwycone na gorąco, obraz tych Niemców, które dziś dopiero poznajemy głębiej.

Zdaje sobie sprawę, że opowiadania mają różną jakość artystyczną, że wyszły one spod pióra więcej lub mniej utalentowanych pisarzy, poruszają ważniejsze i mniej ważne spra-

wy. Ale mimo to książka stanowi całość, w jej układzie jest jedna myśl, jedna sprawa — sprawa walki o prawdę niemieckiego narodu. „Droga przez mrok” — jest książką uczciwą, ukazuje ona nie tylko Niemcy walczące, ale także te, które niosły zagładę światu.

W oskarżycielskim opowiadaniu „Hitlerowiec” Anny Seghers mamy historię SS-mana od dzieciństwa po wyrok, jaki mu za jego zbrodnie wymerzył radziecki żołnierz. Pisarka widzi w opisywanym człowieku całość swego narodu z okresu międzywojennego. Ukazuje, jak wskutek siły bości Republiki, braku czujności w społeczeństwie niemieckim rósł fałszywy. Hitlerowiec Fritz Müller jest wytworem swego czasu, a takich figur, jak on znajdziemy w opowiadaniach więcej.

Są także inni. Profesor Klein z „Olimpijskiego znicza” — Marianny Nathau przypomina trochę starego prof. Sonnenbrucka z „Niemców” Kruczkowskiego, ale w decydującym momencie umie wrzeć z biernością i gdy własny syn wpisuje go na listę „podejrzanych”, profesor zdecydowanie wkracza na drogę bezkompromisowej walki. Mamy też w książce ludzi łamiących się, rozdartych wewnętrznie lub moralnie stratających, jak ów Alfred z „Sygnałów” Fryderyka Wolfa. Alfred, były antyfaszysta, pod wpływem tortur zdecydował się pracować dla gestapo, gdy jednak spotyka dawnego towarzysza,

przestrzega go przed niebezpieczeństwem, dodając:

„A teraz zadajesz sobie pewnie pytanie: dlaczego ta szklina, Alfred, przetrzeba ciebie? Widzisz, Maks, to jest taka przeklęta chwila słabości, co prawda trochę innej od tej słabości, której człowiek ulega w piwnicy, w gestapo... Hełmy to różnych rzeczy razem przeżył? pamiętasz, Maks? W szkole, kiedyś był młodzi, później w fabryce... Cholera, Ot, co życie robi z człowiekiem”.

Galeria bezkompromisowych bohaterów jest o wiele liczniejsza. Są oni często nakreśleni paru pociągająciami pióra, ukazani w jednej scenie lub w jednym przeżyciu, ale w tej kondensacji ujawniają się ich najistotniejsze walory. Taki na przykład Max z opowiadania Wolfa, gdy tajemniczo, trzymając go za rękę, wystawiają jako przynętę dla towarzysza, z którym miał się spotkać — rzuca się pod koła ciężarówki, wlokąc

„Siła” i światło Wierzbicy Elektrycy idą ostatni Brygady zakończą prace w terminie

W rosnących halach cementowni w Wierzbicy pracują elektrycy. Montują urządzenia, które dadzą SIŁĘ I ŚWIATŁO powstającej cementowni. Zetempowcy brygady WIERZBIKIEGO ustawiają podstawę elektryczną.

Młodzi chłopcy, niemal wszyscy w białych i kombinowanych, zwawo uwiązają się przy składaniu podstawy. Robota jest trudna, wymaga wielkiej precyzji, dokładności a przede wszystkim znajomości wykonywanej roboty. Brygadziści i cały zespół zdają sobie z tego sprawę, że praca ich to bardzo ważny odcinek budowy powstającej cementowni.

— Takich, jak ta podstawa to jeszcze nie widziałem w Polsce. Robiliśmy różne już, ale dużo mniej skomplikowane — mówi brygadiera Warszawskiego Zjednoczenia Elektromontażowego.

DZIS I JUTRO

Jedne kolo drugich stają metalowe pudła. Wnętrza ich wypełniają przyrządy rozdzielające energię elektryczną. Tu nie traci się ani minuty. Nigdy nie zostaje w tyle młodzieżowa brygada elektryków.

— Ciężką robotę „podtapialiśmy” ale się nie damy. Ustawimy podstawę w terminie! Tak, czy nie? Jak uważacie — damy radę?

Na apel grupy Wierzbickiego podobnie postanowili pracować brygady ŁOJKA i Borkowskiego oraz skrócił termin

wykonania robót na poszczególnych obiektach.

— Czy jednak będziemy mogli wykonać swoje zobowiązanie — padła uwaga jednego z monterów.

— Jak budowlani zrobili, to i my bomo. To nie tylko światło, ale także i siła. Cementownia musi ruszyć 1 Maja! My przychodzimy ostatni, prąd i... ja, „siła” jest w elektryczności.

Młodzi monterzy cenią swój czas. Najlepszym tego dowodem jest to, że nawet na obiad idą później niż wszyscy, by nie tracić niepotrzebnie ani chwili na czekanie wtedy, kiedy jest największy ruch w stołówce. Ich poświęcenie i wiarę, że towarzysze również ofiarne pracują i wywiążą się w terminie ze swych obowiązków zachęca innych do zwiększenia wysiłków i przyspieszenia tempa.

DO SWOJEJ FABRYKI

Tasma obracała się coraz wolniej. Beton żółtym krokiem posuwał się w górę. Dolna rolka transportera „zakulała się”. Trzeba było przerwać robotę. Rozpoczęło się kucie kilofem. Ta chwila przerwy pozwoliła brygadzie GÓLBOWSKIEGO zrobić krótką naradę.

— Musimy zrobić wcześniej to, co jest w naszym zakresie, by inni mogli także przed terminem rozpocząć pracę. Harmonogram przewiduje zabetonowanie wyspu stropu i innych robót na dwie i pół doby. My to chyba zrobimy wcześniej.

— No pewnie — odezwali się glosy.

— Ile nam trzeba czasu?

— W ciągu doby zrobimy...

Tak postanowili zetempowcy na czesć urodzin Prezydenta Bieruta. Za chwilę już znalazł się propozycja, który przywiązywał STACHURSKI. Nim to skończył, megafon zameldował o zobowiązaniu. Przez chwilę wszyscy słuchali.

— To już było przecież, już wykonaliśmy — odezwał się jeden z robotników.

— Nie. Słuchaj. Behen, dwa stropy, cztery słupy, dwie belki w ciągu doby. Nasza brygada — dziewięciu ludzi, zamiast 20 osób w ciągu 60 godzin...

Robotnicy odkuwający transporter skończyli pracę. Przez głośnik rozległ się hejnał. Jakby na dźwięk trąbki tasma podająca beton na górę znów ruszyła.

— Musimy się spieszyć, żeby uruchomić fabrykę i przejść do roboty już do swojej cementowni — rzucił Stachurski. Słowa te stały się hasłem do wznowienia pracy lepszej i szybszej, bo robotnicy zaciągając Wartę Bierutowską, postanowili wzmocnić wysiłki, celem przedszego uruchomienia swojej fabryki w Wierzbicy. Cementownia to przecież nowe domy miast i wsi. (d)

Zaoszczędziliśmy 610 tys. złotych dla uczczenia urodzin Prezydenta

Sandomierski świat pracy wykonuje liczne zobowiązania długofalowe.

Oto co pisze w liście do Prezydenta załoga Tartaku nr 6 w Rytlwanach: „Towarzyszu Prezydencie. W 60 rocznicę Waszych urodzin, zobowiązujemy się wykonać plan produkcyjny 3-go roku Planu 6-letniego do 30 listopada br., co da 35 tys. zł. oszczędności w robociznie a 143 tys. zł. wartości materiałowej”.

Robotnicy Zakładów Przetwórstwa Owocowego w Dwikozach realizują swe zobowiązania długofalowe o wartości 166.182 zł., członkowie Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Drobnoego wykonują zobowiązania wartości 68.251 zł., załoga Sandomierskiej Stoczni Rzecznej daje w Cynie 32.400 zł. leśnicy z Rejonu Lasów Państwowych w Staszowie podjęli zobowiązanie na 30.921 zł., członkowie Zw. Zaw. Prac. Handlu zaoszczędzili 27.668 zł. zaś Czyn. załogi BPP dał 25.568 zł. oszczędności.

Pracownicy Centrali Ogrodniczej w Sandomierzu dali w zobowiązaniach 16.840 zł. załoga Kamieniotomu w Jur-

kowicach — 10 tys. zł. załoga Odbudowy Mostu w Sandomierzu — 9.812 zł., pracownicy Warsztatów Wydzielonych przy Zespole PGR w Rytlwanach — 9.625 zł. załoga cukrowni we Włosławie — 7.117 zł. Pow. Zakłady Mleczarskie w Sandomierzu — 3.500 zł.

Członkowie Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w Sandomierzu dali w Cynie 3.500 zł. oszczędności, pracownicy Państwowego Zarz. Dróg Wodnych — 3.045 zł., pracownicy prezydium MRN w Sandomierzu — 2.793 zł., pracownicy Gminnej Spółdzielni w Sandomierzu — 2.300 zł., PGR Wilczyce — 2.118 zł., kolejarze stacji Sandomierz — 1.700 zł., pracownicy Państw. Zarz. Wodnego — 1.534 zł., załoga Warsztatów Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych — 1.500 zł., PGR Włosław — 1.495 zł., pracownicy Narodowego Banku Polskiego — 1.000 zł.

Ogółem zobowiązania mas pracujących Sandomierszczyzny dadzą około 610 tys. zł. oszczędności.

Michał Przybysz

Klub Literacki

i radomska orkiestra symfoniczna

Jak już pisaliśmy, w Radomiu powstała orkiestra symfoniczna przy Powiatowym Domu Kultury. Na jej czele stanęli dwóch dyrygentów: nestor radomskich muzyków dyr. Dominik Kozłowski oraz dyr. Knysak.

Dlaczego... i dlatego

DLACZEGO radomscy doróżkarze zwracają uwagę na... wiek pasażerów?

Dlatego, że jeśli pasażer jest młody, a więc i... „niedoświadczony”, żądają od niego o 5 zł więcej, jeżeli natomiast wygląda „poważnie”, cena kursu jest normalna.

Czas, aby wydział gospodarki komunalnej przy prez. Miejskiej Rady Narodowej zainteresował się paskarskimi taksami miejscowych doróżkarzy.

DLACZEGO w gablocie zakładów naprawczych taboru kolejowego widnieją zdjęcia przodowników pracy z 1948 r?

Dlatego, że rada zakładowa „przebiegła” pracę nie zwraca uwagi nawet na... czas. A czas płynie. W ten sposób upłynęło zresztą cztery lata. Pora więc spojrzeć na kalendarz i zająć się do zakładu, gdzie przybyło wielu nowych przodowników pracy.

DLACZEGO przechodnie nie mogą słuchać ciekawych audycji radiowej radomskiego?

Dlatego, że kierownictwo radiowej audycji usiłuje się „dowcipnie” — w odpowiedzi na krytykę słuchaczy — ZDEJMUJĄC skracając głosniki uliczne. My jesteśmy jednak zdania, że głosniki trzeba zainstalować Z POWROTEM, stosując się przy tym do życzeń radiosłuchaczy.

Z. H.

Wystawa marynistyczna w Muzeum Świętokrzyskim

W Kiełcach otwarto wystawę marynistyczną prac E. Dzierżewskiego, J. Gasińskiego, M. Mokwy i A. Suchanki.

Wystawa czynna będzie do końca bież. miesiąca.

Dzień Radomia

O ESTETYCZNYM wyglądzie, nową gablotką spółdzielni pracy „Sport” na pl. 3 Maja powiększyła ilość gablotek radomskich zakładów pracy, propagujących swoje osiągnięcia produkcyjne.

1 MAJA w zakładach pracy, instytucjach i szkołach odbędzie się uroczyste akademie połączone z występami artystycznymi zespołów świetlicowych. W tym celu w Pow. Domu

CO GDZIE?

Radom

Teatr im. St. Żeromskiego — „Tak będzie” — Simonowa

„Baltyk” — KINA

„Zaczęliśmy” — Korynny

Schmidt — prod. NRD

Hel — „Bajka o rybaku i rybce” — prod. radzieckiej

APTEKI

Spół. apteka nr 13 (Ślowskiego 82) i 108 (Kieles-Krauz 3)

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 09

Straż Pożarna 03

Komenda MO 12-57

WYSTAWY

Muzeum — Nowotki 12 — Wystawa „Stefan Żeromski” i „Realizm mieszczański”

Kielce

Teatr im. St. Żeromskiego — „Trzydzieści srebrników”

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 19 88

Straż Pożarna 11-11

Komenda MO 12-13

Ogłoszenia drobne

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź, skrytka 163

HANDLOWE

Planino krzyżowe w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Radom, Żeromskiego 9-27.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 3/5 3-B-16363

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta orkiestra zobowiązała się wystąpić z pierwszym koncertem jeszcze w bieżącym miesiącu. W poniedziałek 21 kwietnia br. orkiestra rozpocznie swą działalność muzyczną w sali Domu Kultury o godz. 18 w ramach poniedziałku Klubu Literackiego. Wykonane będą utwory Chopina, Moniuszki, Klesewettera i in. Koncert poprzedzi prelekcja Aleksandra Czaplńskiego poświęcona życiu i pracy Prezydenta.

Wstęp bezpłatny.

Spodziewać się należy, iż publiczność radomska, przyjmie serdecznie pierwszy występ swej „własnej” orkiestry.

*

W świetlicy w Pionkach radomski Klub Literacki organizuje 21 bm. wieczór dla uczczenia 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo.

Podobne imprezy wyjazdowe wchodzą w zakres działalności Klubu i będą praktykowane coraz częściej. (a)

Na nieużytkach — piękne lasy

Akcja zalesiania obejmie w pow. radomskim dziesięć hektarów ziemi

Prowadzona rokrocznie na szeroką skalę akcja zalesiania i zadrzewiania powiatu radomskiego przyczynia się do powiększenia drzewostanu tych terenów, znacznie zniszczonego rabunkową niemiecką. Powstałe wyręby i w niektórych okolicach nadmiernie przerzedzone lasy zostają uzupełniane młodymi sadzonkami sosny i buku mającymi na szym terenie dobre warunki rozwoju. Opracowany projekt zadrzewiania pow. radomskiego w planie 6-letnim przyjmuje konkretne formy w realizacji corocznych planów zalesiania.

W obecnym roku zalesi się 137 ha z funduszy inwestycyjnych Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz dalszych 50 ha z funduszy bieżących Pow. Rady Narodowej. Z myślą o przyszłej bazie uzupełniającej i dostarczającej do tej akcji sadzonek zostanie założonych we wszystkich prawie gminach pow. radomskiego około 20 szkółek o łącznej powierzchni 80 ha. Przeważnie będą to szkółki sosnowe, częściowo na terenach dawnych szkółek, częściowo nowe, dopiero w tym roku założone, 15-arowe szkółki sadzonek powstaną między innymi w gminach Stronie, Radzanów, Potworów, Orońsko, Skaryszew, Wieniawa, gminie radomskiej i jedlińskiej. Teren

został częściowo przygotowany, grunt zniwelowany, oraz nawieziony. Przed ewentualnym zniszczeniem, szkółki zostaną zabezpieczone ogrodzeniem. Dawne, od kilku lat istniejące i zużyte nawiezie się wyjątkowo ziemia pochodząca z rowów melioracyjnych, szlamem, doskonale nadającym się do tego celu. Odniesione będą 10-arowe szkółki w gminach Kuczki, Wielogóra, miasteczko Skaryszew i Białobrzegi, 15-arowa w Szydłowcu oraz mniejsze, 5-arowe w gminie Szydłowcu, Kowala, Przytuki, Wolańów i Wysmierzyce. Wiele starych szkółek — w tym roku — będzie częściowo w odnowy. Zasiane lubinami przygotowywać się będą pod przyszłoroczny zasiew nasion drzew.

Równocześnie z wzmocnionymi pracami, jakie w najbliższych dniach rozpoczyna się w terenie, gminne komisje zalesiania i zadrzewiania przystąpią do pracy nad likwidacją nieużytków zaprawiając tam tak potrzebne drzewostany.

Pora obecna specjalnie sprzyja przyjmowaniu się sadzonek. Trzeba jednak się spieszyć z pracami, gdyż późniejsza w tym roku wiosna i szybko postępujące ocieplenie może spowodować nie sprzyjające warunki już za kilkanaście dni.

15-hektarowe lasy powstaną więc w gminach Białobrzegi, Błotnicy, Potworów, 30 w Stroncu i Jedlińsku oraz

mniejsze w pozostałych gminach. W tej poważnej akcji, którą prowadzi prezydent rad i komisje gminne fachową pomocą służby będą publiczne nadleśnictwa i leśniczówki.

Aby akcja potoczyła się sprawnie a przede wszystkim szybko, wymaga zmo bilizowania wokół siebie wszystkich czynników w terenie: solistów, członków komisji zalesiania i zadrzewiania, szkół, nauczycielstwa i młodzieży. Jeżeli bowiem chodzi o zadrzewienie to w przeciwnieństwie do szkółek, na które wyznaczone są specjalne fundusze, zalesianie nie nieużytków odbywać się będzie drogą prac społecznych. Wiele spośród komisji gminnych rozpoczęło już wcześniejsze prace przygotowawcze. W gminie Radom np. zaczęto roboty oraz zaplanowano ilość prac. Wiele szkół zgłosiło już swój udział w zalesianiu terenów. Poważne prace, jakie rozpoczyna się na 20 hektarach nieużytków w gm. Wielogóra na Firleju prowadzone będą wyłącznie przed młodzieżą. Napływające zgłoszenia szkół radomskich już obecnie opiewają na wykonanie zalesień na 30 hektarach. Podobnie powinna postępować praca na innych terenach. Chodzi tylko o to, by sprawą tą bliżej zainteresowały się gminne rady narodowe. Jak dotychczas bowiem, nie wykazuje one w poważnej części należytego zainteresowania o czyn świadczą chociażby nieobecność wielu przedstawicieli rad narodowych z 16 gmin powiatu radomskiego, na poświęcenie zagadnieniu zalesiania nieużytków w bieżącym roku gospodarcom, konferencji. Lekceważenie takie jest karygodnym niedbalstwem w sprawie tak ważnej, jaką jest powiększenie drzewostanu w zniszczonym pod tym względem powiecie radomskim.

Wiosenne porządki

Przygotowania do przebudowy placu Jagiellońskiego Wzmocniona zbiórka odpadków

Zagłębiło się w ziemię kilkanaście topat. Praca szła szybko — do przygotowania gruntu pod zasiew traw przed dużym blokiem przy ulicy Świerczewskiego 4 zgłosili się prawie wszyscy jego mieszkańcy. Teren przybiera coraz porządniejszy wygląd. Zasiane grządki już wkrótce pokryją się zielenią i rozkwitającymi kwiatami.

Przed wielu domami, gdzie znajdują się niewielkie skawki wolnej przestrzeni wre praca nad ich uporządkowaniem. Często inicjatorem tej akcji stają się komitety domowe i blokowe.

Akcja miesiąca czystości trwająca obecnie w naszym mieście, znajduje swoje odbicie między innymi w pracach porządkowych: podwórek i terenów bezpośrednio przylegających do domów mieszkalnych. Szczególnie trzeba by zwrócić uwagę przy tych porządkach na zbiórce wszelkiego rodzaju odpadków użytkowych, których niejednokrotnie wiele znajduje się na podwórkach. Centrala Odpadków przygotowuje już transport, którym w ciągu kilku dni obsłuży ulice miasta zbierając odpadki. W dniach 21 — 26 bm. platforma centrali będzie objżdżała następujące ulice: Wa-

łowa, Ruwńska, 15 Grudnia, Mirczkiego, Reya, Malczewskiego, Struga, przez plac Jagielloński, Struga (do 1 Maja), 22 Lipca, Traugutta i Podwalna.

Na wzmocnioną w tym okresie akcję zbiórki odpadków winny również zwrócić uwagę instytucje i zakłady pracy, gdzie jeszcze znajdują się nieuprzątnięte tereny. Winny one skrócić z „lotnej” zbiórki.

Powiększy się ilość zieleni przez zakładanie nowych skwerów, sadzenie drzew i krzewów. Przy ul. Warszawskiej, obok nowego osiedla robotniczego na dawnych zyspiach zostanie założony skwer obsadzony około 300 drzewami i krzewami oraz żywopłotem. Piękne pole do popisu ma tutaj młodzież szkolna: zniwelować grunt, wykonać prace ziemne — w ten sposób pomoże ona mieszkań-

dlu uspołecznionego pełnić trzydniowe Warty Bierutowskie.

Ulicami miasta suną samochody ciężarowe „Star-20”. Piękne, lśniące maski wołów każą domyśleć się, że zeszły one wprost z taśmy.

„Jeden... dwa... trzy... cztery. Tak, to przecież trzynastka wołów ponad plan, jakie zadeklarowała w swych zobowiązaniach na czesć urodzin Prezydenta załoga starachowickiej FSC.

RADOM

Nie mniej uroczyste obchodzone rocznicę urodzin Prezydenta w Radomiu. Do późnego wieczora w parku miejskim rozbrzmiewały głosy harcerzy, zetempowców i młodzieży niezorganizowanej. Po krótkim przemówieniu przedstawicieli Zarządu Miejskiego ZMP w niemiłych okrzykach młodzież radomskich szkół średnich i fabryk wyrażała swą gorącą miłość i przywiązanie do Pierwszego Obywatela Polski.

Białoczerwone, czerwone i niebieskie szturmówki rozrzucone na szczytach budynków zakładów przemysłowych, wiadoczną są już z daleka.

— Pełnimy Wartę Bierutowską — nie popełnimy żadnej usterki! — taki napis widnieje na nasławni kolejowej

W jednej rundzie

KOLARZE STALI U PREZYDENTA. W przeddzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, wyjechała do Warszawy szatafeta złożona z 15 kolarzy radomskiej Stali. Sportowcy zameldowali Prezydentowi o wykonaniu zobowiązań podjętych na Jego czesć przez sportowe brygady produkcyjne Zakładów Metalowych.

*

NIEDZIELA PIŁKARSKA. W ramach podjętych zobowiązań 1-majowych oraz w celu zacieśnienia łączności miasta ze wsią, piłkarze I drużyny radomskiej Stali wyjeżdżają do Suchedniowa, gdzie rozegrają towarzyski mecz z miejscowym Ludowym Zespołem Sportowym.

II drużyna Stali natomiast zostaje w Radomiu i rozegra również towarzyski mecz z WKS. Wynik tego spotkania będzie trudny do odgadnięcia, gdyż wojkowi są zespołem wyrównanym i dobrym technicznie, tym bardziej, że znajduje się w nim kilku graczy z II-ligi

Szczepienia ochronne

W Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Sandomierzu (ul. Zamkowa 5) odbywa się codziennie w godzinach od 9-jej do 19.30 bezpłatne szczepienie ochronne przeciw durowi brzusznemu. Trwać ono będzie do 25 kwietnia br. Szczepieniu podlegają osoby w wieku od 5 do 60 lat.

Odbywa się tam także przymusowe szczepienie ochronne (bezpłatne) przeciw ospie.

wych drużyn śląskich. Zawody odbędą się na boisku Stali o godzinie 15-tej.

Nie „próżnują” również juniorzy, którzy wyjeżdżają do Starachowic, gdzie rozegrają przedmecz spotkanie z Gwardią z Białegostoku i miejscową Stalą.

*

BOKSERZY NA MISTRZOSTWACH W KIELCACH. 18 bm. rozpocznie się w Kiełcach indywidualne mistrzostwo w boksie. Z Radomia na imprezę tę wyjechali zawodnicy Włókniarza, Spójni, Budowlanych. Radomska Stal wysłała największy zespół, bo aż 15 zawodników. Między innymi pojechał znani zawodnicy: Gregorek, Kozioł, Jaskółski, Szewczyk, Staniowski i inni.

(tk)

Bez rozgłosu

Dokreć śrubkę

Dziwne — wierzyć mi. A jeszcze bardziej kłopotliwe.

Zaczęło się od tego, że jedna z licznych śrubek w mojej „Adze” odkrećca się. Nic prostszego, pomyślałem sobie, jak śrubkę dokreć. Zabrałem się do tego energicznie, ale szybko sko stwierdziłem, że sama energia nie wiele tutaj zdziała. Potrzebny był jeszcze śrubokręt.

Zbiegłem na dół. Na parterze bowiem „mam” sklep z materiałami że lazyni Miejskiego Handlu Detalicznego.

— Tego towaru nie „prowadzimy” — powiedziano mi. Zacząłem szukać we wszystkich sklepach w Radomiu. W żadnej uspołecznionej placówce: na placu 3 Maja, Marchlewskiego, Żeromskiego i wielu innych, śrubokręta nie znalazłem. Myśl dokrećca „du piej” śrubki w „Adze” własnoręcznie, zarzuciłem. Wziąłem doróżkę, załadowałem aparat i powędrowałem z nim do SOR-u. Śrubkę dokreć. Nawet nie wzięli grosza. Drobnostka — powiedzieli.

Przepraszam. Wcale nie drobnostka. Za doróżkę, którą wiołem radło w obie strony zapłaciłem 20 zł. Nie przeliczając wartości godzin straconych na poszukiwanie śrubokręta, za złote.

Zmartwiony.

P. S. (Do wiadomości redakcji). Proszę o poruszenie tego tematu na łamach Waszego poczytnego pisma z uwagi na fakt wadliwie działającej dystrybucji. Nie tylko bowiem potrzebne są w sklepach dołączka drzewczki do pieców, piły i garnki, ale także inne niezbędne a drobne przedmioty CODZIENNEGO UŻYTKU, jak np. „zwykłe” śrubokręty, młotki, zamki do drzwi, haki.

I jeszcze jedno: mimo dotychczasowego niepowodzenia nie rezygnuję z poszukiwania śrubokręta. Tym razem nie do małej śrubki, a do ogromnej śruby, którą konieczne trzeba DOKREĆC w rozluźnionym aparacie radomskiej dystrybucji.

NAD PLANEM NOWEJ WARSZAWY



Prezydent RP Bolesław Bierut w otoczeniu członków Biura Politycznego i Komitetu Centralnego PZPR ogląda plany Warszawy roku 1952. Wyjaśnienia udziela Główny Architekt Warszawy inż. Sigalin.

Od lewej siedzą wicepremier Jędrzejowski, min. Radkiewicz, wice marszałek Sejmu Zambrowski, premier Cyrankiewicz, Prezydent Bierut, podsekretarz Stanu Berman i Marszałek Polski, minister Obrony Narodowej Rokossowski.

Foto — Sławny.

Im prostsza droga — tym skuteczniejsza

Reklamacja będzie walczyć z brakami

Czynnik gospodarczy z PKPG na czele, podjęły energiczną walkę z brakiem i złą jakością towarów wypuszczanych na rynek przez niektóre zakłady produkcyjne. Wytyczono podstawowe kierunki walki: zaostreżenie kontroli technicznej w zakładach pracy; wyposażenie kontroli wewnętrznej w szerokie uprawnienia; wprowadzenie nowych zasad wynagradzania i premiowania pracowników zatrudnionych w komórkach kontroli technicznej; obowiązek umieszczania znaków kontrolnych (K. T.) na artykułach obrotu towarowego (zarządzenie PKPG w tej sprawie w najbliższym czasie ma się ukazać).

co pozwoli na zidentyfikowanie przedsiębiorstwa produkcyjnego i osób odpowiedzialnych za jakość jakości towaru; zerwanie z anonimowością produkcji przez możliwe jak najszersze wprowadzanie marek fabrycznych i znaków towarowych.

Należy się jednak liczyć z tym, że nadal artykuły złej jakości przedostaną się do magazynów placówek handlowych, a stamtąd — również z braku dostatecznej kontroli — dotrą do rąk klienta.

Rzecz więc w tym, by odbiorca: zakład produkcyjny, hurtownia, sklep detaliczny, czy indywidualny nabywca, mógł zareklamować wady i braki towaru. Co więcej, aby reklamacja ta nie była skierowana w próżnię, nie „rozszła się po kościach”, lecz wywołała odpowiedni skutek.

Dotychczas sprawa reklamacji, ich składania, rozpatrywania i wyciągnięcia odpowiednich wniosków, powiedz mi sobie otwarcie, nie znajdowała u nas należytego zrozumienia. PKPG np. jeszcze w końcu r. ub. opracowała dokładne przepisy, określające sposób wnoszenia reklamacji przez uprawnionych odbiorców towarów (Centralne Handlowe, hurtownie, przedsiębiorstwa przemysłowe itp.), tok ich załatwiania i kontrolowania (szczegółowe formularze, księgi ewidencyjne itp.). Praktyka jednak wykazała, że zarówno Centralne Zarządy, jak i podległe im zakłady produkcyjne nie wzięły sobie zbytnio do serca tego słusznego zarządzenia.

To samo można powiedzieć o zarządzeniu PKPG z sierpnia 1951 r. zlecającym Ministerstwu Handlu Wewnętrznego opracowanie zasad postępowania przy składaniu reklamacji indywidualnych klientów.

3 ZMARNOWANE MIESIĄCE

I znów Ministerstwo Handlu Wewnętrznego poleciło w grudniu 1951 r. naczelny dyrektor Centralnego Handlowego, aby do 20 stycznia r. b. złożyli oni odpowiednie wnioski i projekty w sprawie sposobu przyjmowania i załatwiania reklamacji klientów. Ale do chwili obecnej, choć upłynęło blisko 3 miesiące, sprawa nie ruszyła z miejsca, a w każdym razie, o ile nam wiadomo, żadne zarządzenie wykonawcze odnośnie reklamacji ogłoszone nie zostało.

Nakładem Działu Wydawnictw Artystyczno-Graficznych RSW „PRASA” ukazało się 17 plansz wielobarwnych z cytatami z projektu KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Do nabycia we wszystkich księgarniach „DOMU KSIĄZKI” oraz w księgarniach „DOMU KSIĄZKI” są również do nabycia PLAKATY I PANSZE okolicznościowe oraz portrety WYBITNYCH POSTACI

PIK. (Na podstawie korespondencji R. Kucińskiego).

Sprawa reklamacji bez względu na to czy pochodzi ona od pojedynczych obywateli, czy też od instytucji, przedsiębiorstw itp., ma doniosłe znaczenie gospodarcze w walce o jakość produkcji. Należy więc bezwzględnie domagać się, by kierownictwo placówek handlowych wszystkich szczebli oraz dyrekcje zakładów produkcyjnych jak najkrótkiej stoczyły się do przepisów obowiązujących w zakresie reklamacji. Muszą one zrozumieć, że ich własne reklamacje i reklamacje ich klientów, to nie jeden więcej niepotrzebny formularz czy papier, lecz skuteczny środek w walce z brakami i złą jakością towarów.

Niezbędne jest też jak najszybsze ostateczne ustalenie zasad i techniki składania i załatwiania reklamacji przez indywidualnych klientów — ostatecznych nabywców towarów.

„TAKI SPRZEDAJEMY” Sprawa reklamacji oddolnych była do tychczas całkowicie zapomniana i ignorowana. Klient, który chciał złożyć reklamację na złą jakość zakupionego towaru, traktowany był jako natręt i zbywany stereotypowym powiedzeniem: „To nas nie obchodzi”. „Taki towar sprzedajemy, jaki otrzymaliśmy” itp. W najlepszym razie dawano mu taskawie książkę, załatwianą, w której reklamacja tonęła. Rzecz jasna, że takie postępowanie ostatecznie zniechęcało klientów do zgłaszania reklamacji i wywoływało słuszną rozgoryczenie.

A wystarczyłoby, żeby Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wprowadziło w życie zarządzenie PKPG, o którym piszemy.

Rzecz jasna, że nie może tu być mowy o jakichś skomplikowanych formularzach czy zawiłych drukach reklamacyjnych — ostateczność to tylko zgłaszających reklamację. Najprostszym drukiem, np. w formie zwykłej kartki z kilkoma rubrykami pozwalającymi zidentyfikować reklamowany artykuł, ponadto

50 tys. ochotników na letni turnus byrgad »SP«

Z okazji rozpoczęcia prac turnusowego byrgady „Służba Polsce” ZG ZMP i Komenda Główna PO „SP” wystosowały apel do junaków i junaków.

Apel podkreśla m. in., że w ciągu 5 i pół miesięcznego pobytu w byrgadzie młodzież będzie miała możliwość nabycia zawodu, zarobkowania, wzbogacenia wiadomości i podwyższenia sprawności fizycznej.

Młodzież z poszczególnych województw kraju wyjechała już do pracy na letni turnus byrgad „SP”. Korzystne warunki wyżywienia i zakwaterowania w byrgadach, dobre płat na pracę, a nade wszystko możliwość wyczerpania się z zawodu powodują, że na rozpoczęcie pracy się obecnie turnus zgłosiło ok. 50 tys. ochotników spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej.

na dzień 20 kwietnia 1952 r. (niedziela) Na fali 1322 m Program dnia 7.40 14.00 Wiadomości 6.00 7.00 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00 6.05 Muzyka 7.45 Władzanka melodii operetkowych 7.55 Kalendarz radiowy 8.10 Muzyka baletowa 8.30 „Naród Pierwszemu Obywatelowi” 9.00 Odpowiedzi „Fali 49” 9.30 „Dla każdego coś miłego” 10.30 Aud. dla wojska 11.15 Z cyklu: „Badania nad przeszłością państwa polskiego” — pogr. prof. dr K. Moldenhawersa pt. „Rosłiny sprzed tysiąca lat” 11.30 Robert Schuman — Sceny dziecięce w wyk. R. Smendzianki 11.55 Melodie ludowe 15.45 „O gatunkach roślin i zwierząt” — gawęda przyrodnicza M. Toneckiego 16.20 „Nasze chóry śpiewają” 16.40 „Pan Tadeusz” — A. Mickiewicza 17.00 Utwory wiołoczelowe w wyk. Światłostawa Knuszeckiego 17.20 Felieton 17.30 Verdi — „Aida”, opera 20.30 Muzyka 21.30 Zagadka literacka w oprac. Z. Kopalski 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski 22.30 Wieczorna serenada 23.10 Koncert solistów. Na fali 367 m. 7.05 Muzyka 7.45 Władzanka melodii operetkowych 7.55 Kalendarz radiowy 8.15 Muzyka baletowa 8.30 Wszelchnia Radio-wa 8.50 Aud. SKRR 9.00 Muzyka klasyczna

skrzynki umieszczone w widocznym miejscu w sklepach i innych placówkach handlowych, do których kartki reklamacyjne byłyby wrzucane — rozwiązywałyby, zdaniem naszym, najlepiej sprawę reklamacji, jeśli chodzi o klienta. Dalszy tok załatwiania tych reklamacji powinien być również możliwie prosty i szybki, a przede wszystkim pomysłany tak, by reklamacja nie utknęła po drodze, lecz dotarła do „adresata” — zakładu produkcyjnego i jeśli była słuszną, by pociągnęła odpowiednie konsekwencje.

Walka o jakość produkcji jest walką z marnotrawstwem dóbr narodowych, jest walką o dobre imię przemysłu i handlu społecznego. Dla tego też żaden ze środków, który ma na celu ujawnienie i ukaranie braków, niedbalstwa, tandenciarstwa, kryjącego się często pod tym sabotażu i szkodnictwa, nie może być pominięty.

Jednym z tych środków jest właśnie reklamacja nabywcy — konsumenta. Dlatego tryb jej załatwiania musi być co rychlej ostatecznie zdecydowany i podany do publicznej wiadomości.

O 11.45 rozpoczęła pracę Zielonka Pierwsze cegły 50 milionów

O godz. 11.45 w dniu 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, na 12 dni przed terminem ruszyła cegielnia „Gigant” w Zielonce.

Rok miniony był dla załogi i budowniczych cegielni rokiem wyjątkowej pracy. Ale ostatnie tygodnie i dni były niezwykle trudnym zrywem. Aby dotrzymać terminu uruchomienia cegielni, wszystko musiało „grać” jak w zegarku. A nie wszystko grało. Np. nie dostarczono w przewidzianym terminie kabla wysokiego napięcia. Przysłano go dopiero tydzień temu. Załoga ułożyła przeszło 600 m kabla w ciągu 6 godzin, obalając wszelkie istniejące dotychczas normy.

17 kwietnia wieczorem wydawało się, że już wszystko gotowe. Postanowiono na próbę uruchomić mieszalnię gliny. Nie ruszyła. Wilgotny silnik elektryczny „przebiegał”. Zmontowano drugi i o 11 w nocy, na 10 godzin przed oficjalnym uruchomieniem udało się wreszcie otrzymać pierwszą próbną cegłę. Przez całą noc pracowali jeszcze brzozy betoniarzy, kończąc ostatnie prace.

PIERWSZE CEGŁY I NOWE ZOBOWIĄZANIA

Łopotaly na dachach hal czerwone chorągwie. Tuż, obok nowitkiego pieca, w przestrzennej hali, zgromadziła się załoga budowniczych.

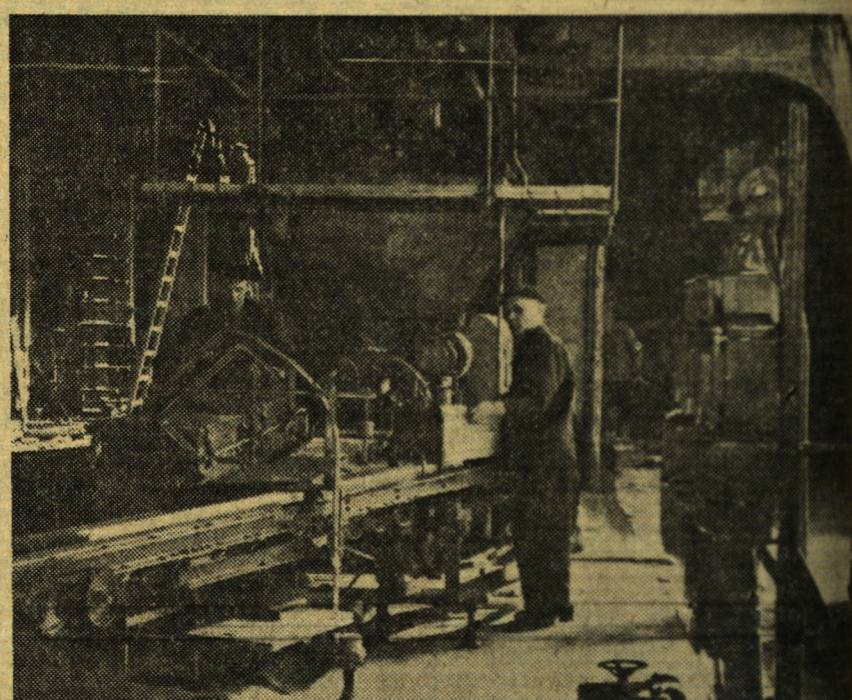
Po przemówieniach, po dekoracji Krzyżami Zasługi i odznakami pracowników pracy najbardziej zasłużonych przy budowie cegielni robotników, nastąpił moment zapalenia pieca. Wicepremier Chelchowski, min. Stawiński, dyr. Zieliński i robotnik

Stefan Baniec, jednocześnie zapalił ułożone w czterech otworach pieca drzewo.

I oto w momencie wykonania zobowiązań dla uczczenia rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, w momencie uruchomienia pierwszego zespołu produkcyjnego, załoga podjęła następne zobowiązanie. Postanowiła przyspieszyć uruchomienie dwóch dalszych pieców i suszarni i oddać je do użytku nie na jesień, jak to przewidują harmonogramy, ale w dniu Święta Wyzwolenia — dnia 22 lipca br.

Uruchomienie cegielni „Giganta” w Zielonce ma donieść znaczenie dla budującej się nowej Warszawy. Cegielnia jest najnowocześniejszym i największym tego rodzaju zakładem w Polsce. Wszystkie prace w nowej cegielni są zmechanizowane, a rula robotników ogranicza się prawie wyłącznie do kontroli urządzeń. Specjalna kolejka przewozi glinę z kopalni do cegielni. Odbierają ją transportery, przenoszą na szybkobieżnych wale, skąd innym transportemafia glina do mieszadeł. Maszyna ta je przerobioną glinę na cegły, a specjalna transmisja przenosi je na elektryczne wózki, które przewożą je do suszarni. Silniki elektryczne zastąpiły tu całkowicie trud pracy fizycznej.

Cegielnia „Gigant” wchodził w następny etap rozwoju. Maszyny budowniczych w uruchomionym wspólnie zakładzie produkcyjnym, cel jaki robotnicy, obsługujący nowoczesne maszyny mają osiągnąć — to ponad 50 milionów sztuk cegieł rocznie dla budującej się Warszawy. Tadeusz Pojmański



Na zdjęciu widzimy członka brzozy monterskiej K. Mroza przy montażu zespołu maszyn, wyrabiających cegły.

ŻYCIE S P O R T O W E

Nowy system rozgrywek bokserskich o drużynowe mistrzostwo Polski

Sekcja boks GKKF doszła do wniosku, iż obecny system rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski jest nieodpowiedni, gdyż nie potrafi uaktywnić zreszczeń i klubów i wykazał ich niedojrzałość organizacyjną. Nowy projekt systemu rozgrywek ma na celu umasowienie i podniesienie poziomu naszego pięściarstwa oraz umożliwienie zawodnikom zdobywania klas sportowych.

Zasady nowego regulaminu są następujące: Mistrzostwa drużynowe rozgrywane są na sześciu powiatowych, wojewódzkim i centralnym (I i II Liga). Zawodnicy mogą startować tylko w tych zespołach, do których zostali zgłoszeni na początku sezonu, oraz w takich konkurencjach, które przewidują udział zawodników w ich klasie.

GWKS — V. P. Drezno 3:0

Przebywająca w NRD z okazji Międzynarodowego Niemiecko-Polskiego turnieju piłkarskiego ośmiokrotnego mistrzostwa GWKS rozegrała w Dreźnie pierwsze spotkanie.

Przeciwnikiem drużyny polskiej był zespół VP Drezno. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy polskich 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Breiter, Jankowski i Sasiadek. Mecz oglądało ok. 35 tys. widzów.

Sztandar Pokoju na Świnicy

Czcząc 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta, członkowie Klubu Wysokogórskiego PTU uczestnicy kursu instruktorów kani w czwartek 17 b.m. wzięli kilkoma szlakami taternickimi i Świnicy, zatykając na jej wierzchołku Sztandar Pokoju.

Mecze pokazowe polskich tenisistów w Chem

Drużyna polskich tenisistów, która w NRD z okazji Międzynarodowego Niemiecko-Polskiego turnieju b.m. zawody pokazowe w Chem Polacy wygrali wszystkie spotkania, wykazując dobrą formę.

Na wyróżnienie zasługuje zwycięstwo Popławskiego nad dobrą tenisistką NRD Gärtner 6:2, 6:0 oraz zwycięstwo juniora Wilczka nad jedynym z czołowych juniorów NRD Goldem 7:5, 6:1. Liczba wygranych z Niemcami 6:4, 6:1, a Radzio z Reimem z Erfurtu 6:4, 6:3.

II dzień bokserskich mistrzostw Warszawy

W drugim dniu bokserskich mistrzostw Warszawy odbyło się 10 walk. Walki te stały na ogół na przeciętnym poziomie. Do ciekawszych spotkań należały walki: juniorów w wadze średniej Terlickiego (Gw) — z Krzeszewskim, wygraną przez Terlickiego, w piórkowej Doleckiego (K) z Kargolem (Gw) zakończona w II starciu przez poddanie się Gwardzisty, w lekkiej Nowaka, utalentowanego zawodnika Kolejarza z Kilianem (Gw), wygraną przez pierwszego i spotkanie w półśredniej rutynowane go Kwaśniewskiego (CWKS), który pokonał Kazanowskiego (B). Poza przyznaniem zwycięstwa Bartczakowi (K) nad Potockim (Gw) w wadze muszej, inne werdykty sędziów nie budziły wątpliwości. Widzów 3000.

Wyniki pozostałych walk: W wadze lekko-półśr. Broniewicz, utalentowany junior Kolejarza zwyciężył przez t.k.o. w II starciu Rojewskiego (K); w koguciej Kargier (CWKS) pokonał Kato (S); w piórkowej Mozdzyński (B) przegrał ze Stecem przez t.k.o. z powodu rozcięcia brwi; w lekkiej Rosal (S) pokonał Ryszawę (B); w lekko-półśr. Zurański (B) przegrał z Blachem (Sp.) przez dyskwalifikację za nieczystą walkę. Dziś dalszy ciąg walk (półfinały) o godz. 17.30 w Hall Mirowskiej. St. Miel.

Interes idzie

Z prasy: U zbiegu ul. Marszałkowskiej i Wspólnej spakowano „bazar”, gdzie oferują in. cytryny i pomarańcze.

— Sasiadko, nie zna pani uczciwych dziewczyn? — A na co pani? — Potrzebna mi do pomocy dawczyni”. Interes idzie dalej a ja nie mam bardzo silny stać kolejkach po towar i potem go dawać.

Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 9-B-14994

Lista nagrodzonych w 14 konkursie Dodatku Ilustrowanego

Rozwiązanie: 1. Zychliński, 2. Głodkowski, 3. Blaut, 4. Rymanik. 7 nagród książkowych drogą losowania otrzymali: A. Matusiak, W-wa, Parkowa 31, A. Jurawicz, wieś Sobolewo, T. Pip-

ski, Żyrardów, 1 Maja 42, W. Orłowski, Częstochowa, Okrzei 16, C. Miśtal, Częstochowa, Aleja NMP 3, P. Kowalski, Łowicz, Stanisławskiego 27/29, Cz. Szybiak, Olsztyn. Nagrody wysyłamy pocztą.